

Z miasta

Zakończono rekrutację do przedszkoli. Więcej miejsc niż dzieci

strona 2

Z miasta

Zmiana organizacji ruchu na Piaskach, Toruńska jednokierunkowa

strony 10–11

Z policji

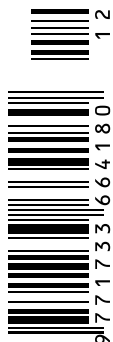
Nocny pościg za pijanym kierowcą

strona 9

Sport

Prezydent sypnął groszem. Nagrody dla sportowców

strona 5



Życie Pabianic

rok XXVIII, nr 1430
ISSN 1733-6643

25 marca 2025 r.

numer 12

4⁵⁰ zł

w tym
5% VAT

<https://www.zyciepabianic.pl>

e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl



ZNOWU KRECA NA STARÓWCE

Szewska, Bóźniczna, Kościelna

zamknięte

od 28 marca

do 2 kwietnia



Obowiązuje w dniach
28.03-02 04.2025
Nie dotyczy ekipy filmowej



strona 8

O KROK OD TRAGEDII

**4-latek wyrwał się matce
i wybiegł na ulicę**

strona 2

ZDJĘCIE TYGODNIA



Pabianka jak Pani Wiosna

WTOREK 25 marca Marii Ireneusza	ŚRODA 26 marca Emanuela Teodora	CZWARTEK 27 marca Lidii Ernesta	PIĄTEK 28 marca Jana Sykstusa	SOBOTA 29 marca Wiktora Eustachego	NIEDZIELA 30 marca Dobromira Anieli	PONIEDZIAŁEK 31 marca Kornelii Balbiny
--	--	--	--	---	--	---

MOTTO TYGODNIA:
„Nie narzekaj, że masz pod górę, gdy idziesz na szczyt”
Konfucjusz

Gdzie te dzieci?

Z roku na rok rodzi się w Pabianicach coraz mniej dzieci. Jest mniej grup w przedszkolach miejskich. Czy przedszkola będą się zamykać?

Zakończyła się rekrutacja do przedszkoli miejskich. Nabór prowadzony był do 27 lutego, a do 14 marca rodzice mieli czas na potwierdzenie wyboru. 19 marca komisje rekrutacyjne ogłosiły listy dzieci przyjętych i nieprzyjętych do poszczególnych placówek.

– Wszystkie dzieci zamieszkałe w Pabianicach i zgłoszone do rekrutacji zostały przyjęte – informuje **Waldemar Boryń**, naczelnik Wydziału Edukacji w UM.

1.102 dzieci będzie kontynuować naukę w przedszkolu, 304 dzieci pójdzie po raz pierwszy. Po naborze pozostało w rezerwie 56 miejsc dla dzieci w wieku 3–6 lat, w tym z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego.

W 12 miejskich przedszkolach utworzone będą 63 grupy,

w tym 8 integracyjnych i 3 grupy specjalne. Średnio w jednym przedszkolu jest 117 dzieci, ale to tylko średnia. Największym przedszkolem w mieście jest „trzynastka”, w której utworzono w tym roku 11 grup. Są też przedszkola małe – kameralne niemal, jak „ósemka”, która ma 2 grupy (50 dzieci), w „trójce” i „piątce” są po 3 grupy (75 dzieci).

– Demografia jest bezlitosna. Dzieci jest coraz mniej. W ubiegłym roku rodzice zgłosili około 460 trzylatków, w tym tylko 304 – ujawnia naczelnik Boryń. – Dlatego nie mogliśmy otworzyć grup najmłodszych w 7 przedszkolach.

A co będzie w przyszłości, jeśli dzieci będzie mniej z roku na rok?

– Trzeba będzie poważnie zastanowić się nad ilością przedszkoli miejskich – dodaje Boryń.



Nie wszyscy rodzice są zadowoleni z wyników rekrutacji. Do redakcji zgłosiła się mama dwójki dzieci. Jedno – starsze – chodzi od kilku lat do PM 8. Teraz kobieta chciała młodszego dziecko (trzylatka) też zapisać do tego przedszkola.

– Odwoziłabym i przywoziła oboje do tego samego miejsca – mówi. – Niestety młodszego nie został przyjęty. Dyrektorka stwierdziła, że nie

ma już miejsca dla niego, bo w grupie może być tylko 25 dzieci, ponoć to zarządzenie prezydenta. Teraz starsze woźę do „ósemki”, a młodszego do „jedenastki”. Zastanawiam się, czy nie przenieść starszego też na św. Jana. Bardzo nie chce, bo w „ósemce” ma kolegów i ukochane ciotce.

– Rozumiem niezadowolenie tej pani. Sam nie chciałbym wozić dzieci do różnych przed-

szkoli. Rozwiązaniem może być przeniesienie starszego dziecka. Myślę, że szybko się zaaklimatyzuje – mówi Boryń. – Chcę też wyjaśnić, że maksymalna ilość dzieci w grupie to nie „wymysł” prezydenta. To przepis ministerialny obowiązujący w całym kraju.

Jak nas zapewnił naczelnik Boryń, w przedszkolach jest jeszcze 30 wolnych miejsc dla trzylatków.(GG)

Śpimy krócej

W nocy z soboty 29 marca na niedzielę 30 marca 2025 roku czeka nas zmiana czasu z zimowego na letni

O godzinie 2.00 przestawimy zegarki na 3.00, tracąc tym samym jedną godzinę snu.

Przesunięcie wskazówek zegara o godzinę do przodu oznacza krótszy sen, ale także dłuższe dni i więcej światła wieczorami.

Zmiana czasu w Polsce po raz pierwszy miała miejsce w 1919 r. Później kilkakrotnie ją likwidowano i wprowadzano – zegarki przestawiano w latach 1946–49 oraz 1957–64. Na stałe została wprowadzona

w 1977 r. i od tego czasu obowiązuje nieprzerwanie.

System ten stosowany jest w wielu krajach świata, choć nie wszędzie. W Europie można znaleźć państwa, które zrezygnowały ze zmiany czasu. Wśród nich m.in. Białoruś, Islandia i Rosja.

Od kilku lat w Unii Europejskiej trwają dyskusje na temat likwidacji zmiany czasu. W 2018 r. Komisja Europejska na wniosek Parlamentu Europejskiego rozpoczęła rewizję tych ustaleń.

W konsultacjach publicznych 84 procent respondentów opowiedziało się za rezygnacją ze zmian czasu, co doprowadziło do przygotowania projektu dyrektywy COM/2018/639. Zakładał, że kraje członkowskie wybiorą stały czas – letni lub zimowy.

Planowane zniesienie zmian przesunięto z 2019 na 2021 r., jednak brak porozumienia w Radzie UE sprawił, że nadal obowiązują dotychczasowe regulacje, przynajmniej do końca 2026 r.

Było „o włos” od tragedii

4-lletni chłopiec wybiegł na jezdnię przed jadący samochód. Kierująca Peugeotem kobieta wykazała się refleksem i czujnością.

Do tego zdarzenia doszło we wtorek (18 marca) o godzinie 12.50 na ulicy Moniuszki. Na miejsce niezwłocznie pojechali policjanci z „drogówki”.

– W rozmowie z uczestnikami interwencji ustalili przebieg zdarzenia. Okazało się, że 36-letnia kobieta szła chodnikiem z 4-letnim synem. W pewnym momencie chłopiec wyrwał jej się z ręki i wybiegł zza zaparkowanych przy jezdni aut wprost przed nadjeżdżającego Peugeota – relacjonuje podkomisarz **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – 35-letnia kierująca wykazała się nie lada czujnością i refleksem. Jadąc z niewielką prędkością i bacznie obserwując drogę, w porę zauważyła zagrożenie i natychmiast zaczęła hamować.

Dzięki temu dziecko jedynie otarło się o samochód i nie doznało żadnych obrażeń.

Nowe plany na tereny dawnej Polfy Pabianice

Radni miejscy pochylił się nad uchwałą w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów dawnej Polfy, położonych w Pabianicach

Obszar, o którym mowa, to ok. 12,3 ha. Znajduje się w centralnej części miasta i obejmuje teren między ulicami: Partyzancką, Konstanyńowską, Garncarską i rzeką Dobrzyńką.

Obecnie obowiązuje tu plan zagospodarowania przestrzennego z 2016 r., który określił, że podstawowe jego przeznaczenie to zabudowa produkcyjna, składy, magazyny, a uzupełniające – usługi, garaże, obiekty gospodarcze, wiaty oraz sieci i urządzenia infrastruktury technicznej. Dla części terenu obowiązuje strefa ochrony archeologicznej oraz „tereny zagrożone zalaniem – strefa zasięgu wody stuletniej”.

Teren jest obecnie zabudowany i użytkowany przez firmę Adamed. W bliskim otoczeniu znajduje się zabudowa produkcyjna, magazynowa, usługowa,

usługowo–mieszkaniowa, mieszkaniowa jedno– i wielorodzinna, szkoła, Park Słowackiego oraz rzeka Dobrzyńka.

Jak czytamy w projekcie uchwały, z wnioskiem o zmianę planu wystąpił właściciel działek położonych przy ul. Partyzanckiej 59/69. Wnosi on o zmianę maksymalnej dopuszczalnej wysokości budynków magazynowych oraz likwidację linii zabudowy biegnącej wzdłuż dawnej ul. Barucha między ul. Partyzancką a ul. Poprzeczną.

Prezydent Pabianic dokonał oceny aktualności zapisów zawartych w obowiązującym m.p.z.p. dotyczących przedmiotowego terenu, przeanalizował też złożone wnioski. Przeprowadził analizę aktualnego stanu zainwestowania obszaru miasta



— granica obszaru do objęcia miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego

w rejonie ulic Partyzanckiej, Konstanyńowskiej, Garncarskiej i rzeki Dobrzyńki oraz możliwości jego rozwoju, przeprowadził analizy dotyczące zasadności

przystąpienia do planu oraz ocenił zgodność przewidywanych rozwiązań z ustaleniami studium. Stwierdził, iż potrzeba zmiany planu jest uzasadniona. Przystąpienie do planu „Pabianice–Polf” uwzględni słuszny interes

stron i nie stoi w sprzeczności z szeroko rozumianym interesem publicznym. Projekt planu opracowany będzie przez Referat Planowania Przestrzennego w Wydziale Urbanistyki UMP w ramach zadań własnych.

„Elektryk” dla Starostwa

Powiat zamierza ubiegać się o dofinansowanie do zakupu samochodu elektrycznego. Na auto typu kombi i stację ładowania potrzeba 215 tysięcy zł.

Na najbliższej sesji radni powiatowi będą się zastanawiać nad wyrażeniem zgody na aplikowanie o dofinansowanie „Zakupu samochodu osobowego – elektrycznego dla Starostwa Powiatowego w Pabianicach”.

Powiat może ubiegać się o środki i planuje złożyć wniosek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w ramach programu pn. „EkoAuto – Łódzki Rozwój Elektromobilności”.

– Zakup samochodu wraz ze stacją ładowania planujemy za kwotę 215 tys. zł (107.500 zł dofinansowania, 107.500 zł pożyczki) – tłumaczy **Robert Kraska**, członek zarządu powiatu. – Oprocentowanie pożyczki jest stałe i wynosi 1,5 proc. w skali roku i niestety nie podlega umorzeniu.

Łączny okres spłaty pożyczki wraz z okresem karencji nie może być krótszy niż 2 lata i nie może przekroczyć 15 lat.

Zakup samochodu elektrycznego dla Starostwa Powiatowego w Pabianicach stanowi realizację przepisu

ustawy z 2018 r. o elektromobilności i paliwach alternatywnych. „Jednostka samorządu terytorialnego, z wyłączeniem gmin i powiatów, których liczba mieszkańców nie przekracza 50.000, zapewnia, aby udział pojazdów elektrycznych we flocie użytkowanych pojazdów samochodowych wynosił co najmniej 22 proc. liczby użytkowanych pojazdów samochodowych”.

W Starostwie jest 6 pojazdów samochodowych i jeden traktor; trzy auta to osobówki, a dwa to samochody ciężarowe.

– Zakupiony samochód elektryczny będzie wykorzystywany do zadań związanych z obsługą samego urzędu, jak i do transportu pracowników Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie – tłumaczy Kraska. – Najlepszy naszym zdaniem będzie

samochód o nadwoziu kombi, można nim wozić 5 osób, jak i transportować np. materiały biurowe.



Są chętni na stanowisko dyrektora ZGM

Z dniem 31 marca 2025 r. ze stanowiska dyrektora Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej odchodzi Szymon Kozera.

Nie świadczy już pracy, a zastępuje go **Magdalena Bryndziak**, zastępca dyrektora do spraw zasobów lokalowych.

Ratusz ogłosił konkurs na stanowisko szefa zakładu. Do 17 marca można było składać oferty. Jak nas poinformowała **Aneta Klimek**, rzeczniczka prasowa Urzędu Miejskiego, wpłynęły trzy.

– Teraz będą sprawdzane pod kątem formalnym – dodała rzeczniczka.

Główne wymagania co do kandydatów to: wyższe wykształcenie, 8–letni staż pracy, w tym co najmniej 3–letni na stanowisku kierowniczym lub wykonywanie przez co najmniej 6 lat działalności gospodarczej, związanej z zarządzaniem nieruchomościami.

Wilki w Chechle. Jeden widywany był też w Rydzynach

W ostatnich tygodniach w rejonie Chechła koło Pabianic pojawiła się wataha czterech wilków, które regularnie odwiedzały okolice zabudowań.

Informacja o tym zdarzeniu pochodzi od jednego z mieszkańców, który zauważył drapieżniki kilkakrotnie w ciągu miesiąca – jak donosi TVP 3.

Mimo, iż wilki te zbliżają się do ludzkich osiedli w poszukiwaniu pożywienia, nie wykazują agresji i zachowują bezpieczny dystans.

Wilki, choć są drapieżnikami, są zwierzętami płochliwymi, które unikają kontaktu z ludźmi. W przypadku spotkania z wilkiem należy powoli się wycofać, unikając gwałtownych ruchów. Wilk, w odpowiedzi, powinien również oddalić się.

Warto dodać, że wilki są objęte ścisłą ochroną w Polsce. Można je obserwować jedynie przy użyciu obiektywu, a nie w celach łowieckich.

– Obecność wilków w centralnej Polsce nadal jest zjawiskiem niecodziennym, choć ich wędrowki stają się coraz bardziej powszechne – mówi **Michał Falkowski**, nadleśniczy Nadleśnictwa Kolumna.

– Wilki szukają nowych miejsc do życia, a młodsze osobniki często oddzielają się od starszych członków watahy, wędrując w poszukiwaniu nowych biotopów.



Choć są to zwierzęta płochliwe, niektóre z nich zbliżają się do zabudowań, gdyż wiedzą, że nie grozi im niebezpieczeństwo ze strony człowieka.

Drapieżniki były widywane również w poprzednich latach w lasach rydzynskich i okolicach Pawlikowic, które są jednymi z większych kompleksów leśnych w pobliżu Pabianic.

– Zimą wilk był także widoczny w Rydzynach – dodaje Falkowski. – Jednak brak śniegu uniemożliwił pozostawienie śladów i przyjrzenie się sytuacji.(AN)

W Lewitynie powstanie Wioska Żeglarska

Wodniacy postarali się o pieniądze. Organizują wielką imprezę w majowy weekend na terenie MOSiR-u przy ul. Bugaj.

40 tysięcy złotych z budżetu obywatelskiego województwa łódzkiego przyznano dla Pabianickiego Klubu Sportów Wodnych. Na co?

Wodniacy napisali projekt, którego celem jest zapoznanie mieszkańców powiatu pabianickiego ze sportem, jakim jest żeglarstwo oraz rozpowszechnienie kultury fizycznej.

– Jesteśmy na etapie przygotowywania dokumentacji do podpisania umowy – informuje **Dorota Becht** z PKSW.

Pabianiczcy wodniacy chcą zachęcić mieszkańców powiatu pabianickiego do żeglarstwa i pokazać, na czym polega taka forma spędzania wolnego czasu.

– Planujemy zorganizować plenerowe wydarzenie promujące żeglarstwo – tłumaczy żeglarka. – W weekend 23–25 maja na terenie Lewityna powstanie Wioska Żeglarska.

Wydarzenie będzie miało na celu przekaza-

nie podstawowej wiedzy praktycznej i teoretycznej dotyczącej żeglarstwa. Część teoretyczna zostanie przekazana w przystępny, interesujący sposób przez opowieści żeglarzy na ciekawych przykładach.

Będą też tematy, których znajomość można wykorzystać w codziennym życiu: meteorologia (przewidywanie pogody na podstawie różnych rodzajów chmur), etykieta żeglarska (ciekawostki i zwyczaje zachowania żeglarzy), locja (jak bezpiecznie trafić do portu).

Panele dyskusyjne obejmą m.in. wskazanie różnic między żeglarstwem śródlądowym i morskim na podstawie zdobytych doświadczeń oraz co to są regaty

i na czym polega żeglarstwo sportowe.

Oprócz tego zostanie przeprowadzone szkolenie z udzielania pierwszej pomocy, poprzedzone pokazem ratownictwa wodnego, przygotowane przez profesjonalistów.

Dla młodszych uczestników zostaną przeprowadzone warsztaty praktyczne: prace bosmańskie (poznanie podstawowych węzłów), zapoznanie z jachtem (poznanie podstawowych elementów jachtu i ich nazewnictwo), współpraca na pokładzie (zadania załogi podczas żeglowania), a dla najmłodszych przewidujemy żeglarskie animacje pod okiem animatora.



– Podczas imprezy będą organizowane konkursy i quizy z nagrodami dla dzieci, młodzieży i całych rodzin – dodaje Dorota Becht.

Dodatkową atrakcją będą regaty dla osób posiadających minimum umiejętności żeglarskich w wieku od 8 do 18 lat. Będzie też ognisko z pieczeniem kiełbasek, przy którym będzie można wspólnie śpiewać szanty przy akompaniamencie gitary.

reklama.....

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym
95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe
usługi pogrzebowe
oraz całodobowe przewozy
zwłok do chłodzi

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00
tel. (42) 215–12–60

www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS



U nas zapłacisz kartą

ODESZLI

PRZEMYSŁAW KUBIAK
17 lutego. Miał 42 lata

JADWIGA NOWAK
z domu LOGA
12 marca. Miała 92 lata

CZESŁAW STOSZEK
13 marca. Miał 75 lat

JULIANNA ŚLUSARSKA
z domu KARDAS
15 marca. Miała 70 lat

ROMAN STEFANIAK
16 marca. Miał 89 lat

**GRZEGORZ
BŁASZCZYK**
16 marca. Miał 46 lat

JÓZEF NOWAK
16 marca. Miał 93 lata

HALINA SKIBA
z domu PRZYBYLSKA
16 marca. Miała 98 lat

MARIA KRAWCZYK
z domu ŁANIEWSKA
17 marca. Miała 70 lat
Pogrzeb 25 marca
na cmentarzu katolickim

HELENA TRZEBĄ
z domu SULGOSTOWSKA
17 marca. Miała 79 lat

MARIA KRAWCZYK
z domu ŁANIEWSKA
17 marca. Miała 70 lat

PAWEŁ ŚWISTEK
19 marca. Miał 68 lat

**BRONISŁAWA DANUTA
OKROJEK**
z domu HELBIK
19 marca. Miała 95 lat

ANDRZEJ CHRĘPIŃSKI
19 marca. Miał 59 lat
Pogrzeb 26 marca
na cmentarzu komunalnym

ZBIGNIEW GROCHAŁ
19 marca. Miał 77 lat

JÓZEF OPAS
19 marca. Miał 86 lat
Pogrzeb 26 marca
na cmentarzu komunalnym

**ANTONINA
DANISZEWSKA**
z domu ZDZIERAK
20 marca. Miała 78 lat

MARIA KOMOROWSKA
z domu OLEJNIK
21 marca. Miała 86 lat
Pogrzeb 27 marca
na cmentarzu komunalnym

TADEUSZ ŚCISŁY
21 marca. Miał 82 lata
Pogrzeb 26 marca
na cmentarzu komunalnym

Nagrody za osiągnięcia sportowe

Troje zawodników, dwoje trenerów oraz drużyna otrzymają nagrodę pieniężną za najlepsze wyniki sportowe osiągnięte w ubiegłym roku.

Prezydent **Grzegorz Makiewicz** poparł inicjatywę Rady Sportu i rekomendowane przez nią kandydatury: **Kingi Królik**, **Artura Pika**, **Tomasza Bartosza**, **Mariusza Łechtańskiego**, **Jolanty Nowackiej** i juniorek 3x3 PTK Pabianice.

Jednorazowe nagrody wyniosą od 1 do 5 tysięcy złotych. Zostaną wręczone w czerwcu podczas wydarzenia sportowego planowanego w hali im. Pabianickich Olimpijczyków.

Oto nagrodzeni:



Kinga Królik – lekkoatletka, zawodniczka UKS Azymut. Olimpijka z Paryża 2024. W 2018 r. młodzieżowa wicemistrzyni Europy w biegu na 3.000 m z przeszkodami. Wielokrotna medalistka MP w różnych kategoriach wiekowych. W 2025 na halowych MP zdobyła srebrny medal na dystansie 1.500 m i brązowy medal na 3.000 m.



Artur Pik – zawodnik sumo i zapasnik. Od 2023 r. zawodnik ASW Nelson. W 2024 r. wywalczył tytuł mistrza Europy w wadze 92 kg. To też wicemistrz Polski seniorów – srebrny medal Pucharu Europy, wicemistrz Polski juniorów w zapasach.



Tomasz Bartoszek – florecista, zawodnik KS Zjednoczeni. W 2024 r. reprezentant Polski na mistrzostwach świata i mistrzostwach Europy w szermierce.

Mariusz Łechtański – trener zapasów, wychowawca PTC Pabianice, od 2021 r. szkoleniowiec ASW Nelson.



Jolanta Nowacka – nagrodzona za całokształt pracy trenerskiej. W ubiegłym sezonie jej podopieczni wywalczyli brązowy medal mistrzostw Polski w koszykówce 3x3, a także zajęli 11. miejsce w kategorii juniorek w MP w koszykówce 5x5.

Drużyna juniorek PTK Pabianice 3x3 – za zdobycie brązowego medalu Mistrzostw Polski 2024.

„Autentyczni i pracowici” w urzędzie pracy



Kierownictwo Warsztatu Terapii Zajęciowej i pabianickiego Urzędu Pracy podpisało porozumienie, które otwiera szerzej drzwi PUP dla uczestników warsztatów.

Kierowniczka WTZ **Agnieszka Jaksa** nie kryła zadowolenia z rozpoczynającej się współpracy.

– Cieszę się, że dyrekcja PUP widzi tak duży sens w aktywizacji zawodowej osób z niepełnosprawnością. Ta otwartość przekłada się na realne działania – mówiła Jaksa.

Powiatowy Urząd Pracy otwiera się na osoby z niepełnosprawnością i zamierza tego typu współpracę podjąć z innymi organizacjami.

– Otwierają się nowe możliwości przed uczestnikami warsztatów. Porozumienie stanowi też inspirację do kreowania nowoczesnej polityki gospodarczej, otwartej również na osoby o szczególnych potrzebach – uważa **Sylvia Gawrońska-Zdzienicka**, dyrektorka PUP.

Szczegóły współpracy z WTZ ujawnił zastępca dyrektora PUP **Gabriel Grzejszczak**. Zakłada ona wizyty w urzędzie pracy, spotkania z doradcami zawodowymi zarówno w urzędzie, jak również w warsztatach, korzystanie z poradnictwa zawodowego oraz przedstawianie uczestnikom WTZ ofert pracy i innych form wsparcia w urzędzie.

– Mamy nadzieję, że główne cele porozumienia, do których zaliczamy przygotowanie uczestników do życia w środowisku społecznym, rozwój umiejętności komunikacyjnych, decydowania o swoich sprawach, a także poprawę kondycji psychicznej i fizycznej zostaną osiągnięte, a Powiatowy Urząd Pracy zostanie zapamiętany jako dobry partner do współpracy w realizacji planów rozwoju – dodał Grzejszczak.

Andżelika i Adam na praktykach w szpitalu

30 uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej będzie na praktykach zawodowych w Pabianickim Centrum Medycznym. Pod okiem opiekunów nauczą się prostych czynności.

Postanowienia umowy zawartej przez PCM i MCPS stały się faktem. Andżelika i Adam to pierwsza dwójka uczestników WTZ, którzy uczą się już prostych czynności biurowo-administracyjnych. Od początku

marca przychodzą codziennie do szpitala, gdzie w dziale świadczeń medycznych i szkoleń zajmują się m.in. przygotowywaniem dokumentów – w taki sposób, aby można je było przekazać do archiwum. Muszą je odpowied-

nio opisać i spakować w koperty. W zakresie ich obowiązków jest też niszczenie niepotrzebnej dokumentacji.

Trwającej po około 4 godziny pracy przygląda się **Agnieszka Gorzelak**, opiekunka praktyk,

pieczę nad nimi sprawuje też **Renata Andziak**, kierownik działu. Obie są zgodne, że praktykanci są bardzo zaangażowani w to, co robią.

– Nie jest to dla nas zupełna nowość, gdyż pierwszych praktykantów z Warsztatu Terapii Zajęciowej mieliśmy w szpitalu już kilkanaście miesięcy temu. Sprawdzili się bardzo dobrze, a ponieważ współpracę chwaliły obie strony, zapadła decyzja, aby podjąć ją na stałe – wyjaśnia **Witold Olszewski**, prezes Pabianickiego Centrum Medycznego.

Umowa formalna w sprawie praktyk została zawarta między PCM i Miejskim Centrum Pomocy Społecznej w tym roku. Docelowo, w dłuższym okresie czasu, skorzysta z nich około 30 osób.

Jakie zadania zostaną im powierzone? Od prostych prac

biurowych, np. układania czy niszczenia dokumentacji w różnych działach administracji, poprzez gospodarczo-porządkowe, jak grabienie liści. Za swoją pracę nie otrzymują wynagrodzenia.

– Możliwość odbywania takich praktyk w szpitalu czy też, na co bardzo liczymy, również w innych zakładach pracy jest dla uczestników WTZ niezwykle ważna. Praktyki mają ich przygotować do podjęcia zatrudnienia. A to naprawdę wspaniała perspektywa – mówi **Agnieszka Jaksa**, kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej.

Jedna osoba będzie mogła odbywać praktyki maksymalnie przez pół roku, ale nie krócej niż trzy miesiące (w zależności od tempa nabywania nowych umiejętności). Pierwsi praktykanci w ramach zawartej właśnie umowy już pracują w PCM.



Trawa (sztuczna) już się zieleni na boisku

Dobiega końca budowa na MOSiR-ze nowego boiska piłkarskiego ze sztuczną nawierzchnią. Kosztowało 14,6 mln zł.

Lada chwila do użytku zostanie oddana najbardziej wyczekiwana w mieście inwestycja sportowa. Piłkarze i piłkarki Włókniarza i PTC będą mogli nareszcie trenować w komfortowych warunkach.

– Było bardzo dużo pytań i prośb o boisko ze sztuczną nawierzchnią. Zwłaszcza, że tak rozrosły się nam grupy młodzieżowe w obu klubach i w szczególności dla nich powstaje obiekt za blisko 15 milionów złotych – powiedział podczas konferencji prasowej prezydent **Grzegorz Mackiewicz**.

Zagospodarowany został teren o pow. 16 tys. m kw. Prace ziemne rozpoczęły się pod koniec ubiegłego roku: ułożono warstwy konstrukcyjne i drenaż boiska, kanalizację deszczową i sanitarną, instalację wodociągową, elektroenergetyczną i pod system monitoringu. Zamontowano oświetlenie boiska, parkingi i dróg dla pieszych oraz obrotowe kamery monitoringu.

Powstaje zaplecze dla sportowców oraz infrastruktura towarzysząca: szatnie, wiaty dla zawodników rezerwowych, sędziów i obsługi, pomieszczenia techniczne, 8-metrowe piłkochwyty wraz z zabezpieczeniem, miejsca parkingowe dla samochodów i autokarów, trybuna dla 200 widzów, nasadzenia zieleni. Nawierzchnia boiska (trawa syntetyczna) z podkładem amortyzującym została pokryta pierwszą warstwą zasypu.

Obecnie trwają prace wykończeniowe, w szczególności związane z ułożeniem i docelowym zasypem murawy, montażem ogrodzenia, jak i usytuowaniem kontenerów zaplecza socjalno-magazynowego.

Wymiary boiska: 68 x 105 m (z wybiegami 74 x 115 m), powierzchnia boiska ok. 8.510 m kw., murawa z trawy syntetycznej Polytan.

Koszt inwestycji 14,6 mln zł, z tego 8 mln dofinansowania z Rządowego Funduszu Polski Ład.



Po zakończeniu prac budowlanych – obowiązuje termin 8 kwietnia – i uzyskaniu protokołów odbioru, będzie można wystąpić o pozwolenie na użytkowanie obiektu.

Ponieważ z boiska będą przede wszystkim korzystać zawodnicy Włókniarza i PTC, kluby musiały się „dogadać” i podpisać stosowne porozumienie co do ilości godzin korzystania z obiektu.

– Będziemy mieli tę ilość na początku szczególnie ograniczoną ze względu na limit godzin gwarancyjnych, czyli 40 godzin tygodniowo – poinformował **Łukasz Stencel**, dyrektor MOSiR-u. – Wspólnie będziemy rozpisywać grafiki i rozmawiać na temat wyposażenia obiektu jeszcze w niezbędny sprzęt piłkarski.

W godzinach wieczornych boisko będzie wynajmowane w celach komercyjnych.

Porady na odpady

Drugie życie ubrań

Nieużywaną odzież można przekazać do „dalszego obiegu” za pomocą darmowej usługi EKOzwrotu firmy InPost

Jeśli nie chce się nam wozić niepotrzebnej odzieży do punktu zbiórki przy Warzywnej, a wrzucenie jej do kontenera PCK budzi naszą niechęć, możemy skorzystać z usług firmy InPost. Niepotrzebną odzież można wysłać przez Paczkomat@.

Jest to rozwiązanie wymagające od nas trochę zachodu, bo trzeba przygotować paczkę odpowiedniej wielkości i znaleźć w telefonie stronę InPost. Natomiast żółte automaty InPostu bez problemu znajdziemy na każdym osiedlu.

Przewoźnicy odbierają paczki z ubraniami ze skrytek wolnostojących maszyn. Następnie ubrania są przekazywane do organizacji charytatywnych, a jeśli

nie nadają się do noszenia, do odpowiedzialnej utylizacji.

Jak działają EKOzwroty?

Można zrealizować je na dwa sposoby. Pierwszym krokiem jest wejście na stronę internetową InPost lub w aplikację InPost Mobile. Ta druga dostępna jest do pobrania na smartfon w sklepie Google Play, App Store oraz Huawei AppGallery. Po wybraniu zakładki stworzonej do EKOzwrotów, na ekranie pojawia się pytanie dotyczące gabarytu paczki. Na tym etapie należy określić, jaka jest przesyłka – mała, średnia czy duża. Pomogą w tym wymiary podane

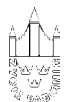
przez przewoźnika przy każdym z rozmiarów. Następnie nadawca paczki z ubraniami zobaczy pytanie o kategorię EKOzwrotu. Po rozwinięciu listy pojawią się różne opcje, a wśród nich ta o nazwie Odzież. Należy kliknąć kafelek z tym napisem. Później pozostaje już tylko wypełnić formularz z informacjami na temat nadawcy, czyli imię, nazwisko, numer telefonu oraz adres e-mail. Są one niezbędne do sprawnego przeprowadzenia zwrotu i możliwości śledzenia go na każdym etapie realizacji. Kiedy wszystkie informacje będą kompletne, wystarczy kliknąć przycisk z napisem Robię EKOzwrot! Wtedy InPost wyśle na wskazany numer telefonu



wiadomość zawierającą kod nadania paczki z ubraniami. Trzeba wyraźnie zapisać cyfry na przesyłce i pójść do wolnostojącej maszyny kurierskiej, wpisać na jej ekranie kod nadania lub zeskanować kod QR z aplikacji, a następnie schować przesyłkę z ubraniami do skrytki, która otworzy się automatycznie. Po zamknięciu drzwiczek maszyny nadawca paczki z ubraniami otrzyma potwierdzenie wysłania EKOzwrotu. Później łatwo będzie mógł śledzić jego drogę w aplikacji InPost Mobile.

Jak przygotować paczkę?

Przekazywaną odzież trzeba umieścić w opakowaniu – kartonie lub foliopaku. Opakowanie musi być dobrane do gabarytów przekazywanych przedmiotów. Jeśli mamy do dyspozycji tylko duże pudełko, w celu zabezpieczenia rzeczy można umieścić w kartonie wypełniacze – folię bąbelkową, a najlepiej papier. Mały pakunek można zakleić przy pomocy ekologicznej taśmy papierowej.



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.

Sekretariat i reklama **Agata Grzech**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95-200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42-22-70-400**,

www.zyciepabianic.pl, email **redakcja@zyciepabianic.pl**

Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.

Druk **AGORA S.A.**

ul. Gawrońska

Bizuteria ma moc

Na Bugaju otworzyła się wyjątkowa pracownia biżuterii. Powstają tu cudenka, naszyjniki, pierścionki i bransoletki z pięknych kamieni naturalnych o różnych kolorach, fakturach, kształtach i właściwościach – m.in. hematytów, opali, onyksu itd. Działanie pracowni jest zmienne. W danym miesiącu obowiązuje konkretny grafik, dlatego najlepiej sprawdzić go w internecie (nazwa pracowni Koralik – by Mari) lub na drzwiach, by uniknąć niepotrzebnych wycieczek. Biżuteria jest dostępna od ręki lub na specjalne zamówienie.



ul. Kościuszki

Wiosna, wiosna...

Drzewo przed budynkiem Miejskiego Ośrodka Kultury zostało ubrane w kolorowe wdzianko. Dziergany strój sięga kilku metrów ponad ziemię. Autorkami ozdoby są panie z Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Brawo!



ul. Grobelna



Nieczynne

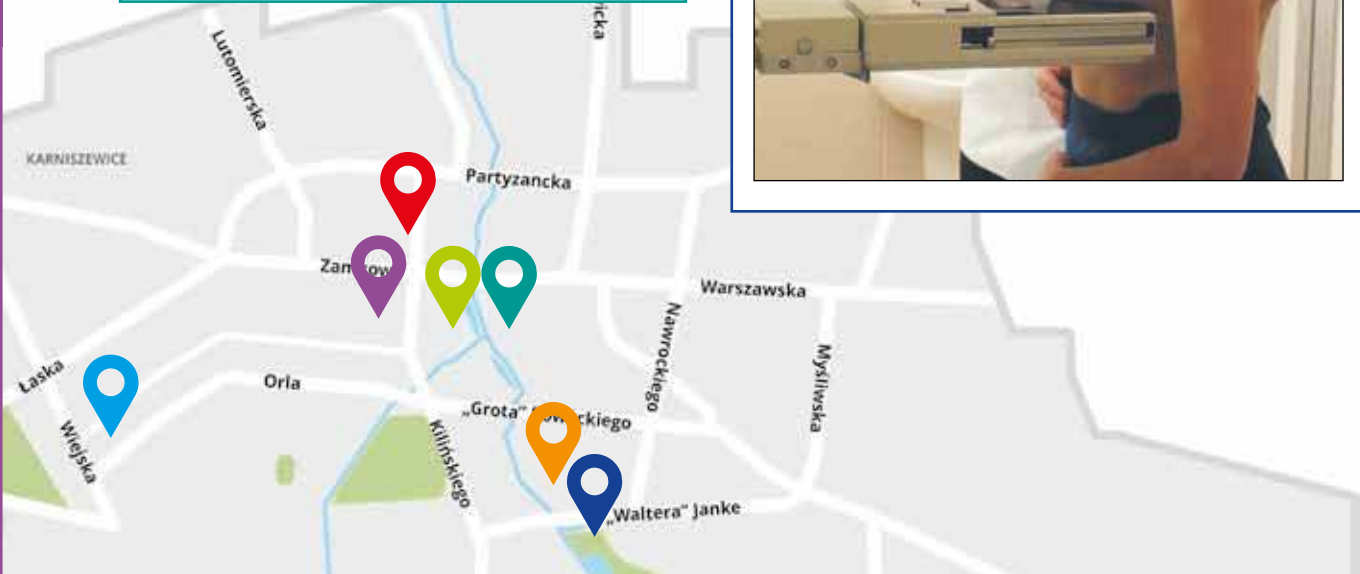
Sklep marki House, znajdujący się w pasażu Centrum Handlowego Tkalnia, jest zamknięty. W środku trwa remont. Sklep zostanie otwarty w nowej odsłonie 29 marca. W Tkalni szykują się kolejne zmiany. W czerwcu ma zostać otwarta tutaj perfumeria Douglas.

ul. Grobelna



Młodzi muzycy poszukiwani

W Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia w Pabianicach rozpoczął się nabór do klas pierwszych na rok szkolny 2025/26. Wszelkie informacje oraz wnioski o przyjęcie do szkoły można pobrać ze strony www.muzyczna.pabianice.pl. Wnioski będą przyjmowane do 30 maja. Ponadto 29 marca w szkole przy ul. Grobelnej odbędzie się Dzień Otwarty. Początek wydarzenia o godz. 11.00. W programie m.in. krótki koncert, zajęcia muzyczne dla dzieci, zwiedzanie szkoły, możliwość dokładnego zapoznania się z instrumentami.



ul. św. Jana

Film już jest

Dokument Ireneusza Jarzyńskiego pt. „Fotograf z Pabianic”, o którym obszernie pisaliśmy niedawno na łamach naszej gazety, jest dostępny w zbiorach regionalnych naszej biblioteki. Można go obejrzeć w czytelni przy ul. św. Jana 10. Mieczysław Rozwens był magistrackim urzędnikiem i fotografem-amatorem, który wykonał wiele ciekawych zdjęć Pabianic. W filmie wykorzystano archiwalne zdjęcia i dokumenty, a także wywiady z pracownikami muzeów i prawnuczką przedwojennego fotografa. Warto zobaczyć.



ul. Bugaj

Bezpłatna mammografia

Lux Med robi ją w technologii cyfrowej w ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi finansowanego przez NFZ. Mobilna pracownia mammograficzna będzie stała 30 kwietnia (w godz. 8.30–14.30) przy Lewitynie. Na badanie Lux Med zaprasza kobiety w wieku od 45 do 74 lat: co 24 miesiące, jeśli nie miały zdiagnozowanej wcześniej złośliwej zmiany nowotworowej w piersi; co 12 miesięcy, jeśli zakończyły leczenie raka piersi i 5-letni proces monitorowania po zakończonym leczeniu; co 12 miesięcy, jeśli po 5 latach od leczenia chirurgicznego raka piersi pozostają w trakcie uzupełniającej hormonoterapii (HT). Wyłączone z programu są kobiety objęte „Opieką nad rodzinami wysokiego, dziedzicznie uwarunkowanego ryzyka zachorowania na raka piersi lub raka jajnika” lub „Kompleksową opieką onkologiczną nad świadczeniobiorcą z nowotworem piersi”. Przy określeniu wieku należy wziąć pod uwagę rok urodzenia. Rejestracja odbywa się pod nr. tel. 22 880 90 80 (*3), 58 666 24 44 lub przez formularz elektroniczny dostępny na stronie Lux Med.



ul. Wileńska

Co po dawnej przychodni?

W dawnej przychodni praca wre. Nowy właściciel przebudowuje ją na wielorodzinny budynek mieszkalny. Nieruchomość Pabianickie Centrum Medyczne sprzedało w połowie 2023 roku za 2 mln 20 tys. złotych. Nabył ją prywatny inwestor z Pabianic. Od końca 2018 roku budynek stał niezagospodarowany (nie powiodły się plany ani jego wynajmu, ani remontu). Sprzedaż oznaczała dla spółki konkretny zastrzyk gotówki.

– Pozyskane środki wydamy na inwestycje, przede wszystkim na zakup nowego laparoskopu – wyjaśnił wówczas prezes Pabianickiego Centrum Medycznego.



Uwaga! Na Starym Mieście kręcą (znowu) film

W dniach 30 marca – 2 kwietnia 2025 r. (niedziela – środa) na terenie Starego Rynku Pabianic realizowane będą zdjęcia do nowego serialu historycznego, produkowanego przez panią Ewę Puszczyńską i firmę Extreme Emotions

W związku z realizacją zdjęć na ulicach: Kościelnej, Bóżnicznej, Szewskiej, Poprzecznej wprowadzona zostanie tymczasowa organizacja ruchu, obejmująca zakaz zatrzymywania w dniach 28 marca – 2 kwietnia 2025 r. Dlaczego nastąpi zmiana organizacji ruchu?

„Zakaz zatrzymywania poddyktowany jest czasem akcji serialu (lata 30.) i koniecznością uniknięcia w kadrze elementów takich jak współczesne samochody”, tłumaczy produkcja filmu.

W niedzielę, 30 marca 2025 r., realizowane będą sceny plenerowe na wszystkich wymienionych

Co miasto będzie z tego miało? Czy filmowcy sypną groszem?

– Owszem, za zajęcie pasa drogowego obowiązują odpowiednie stawki odpłatności – informuje wiceprezydent Dawid Zakrzewski.

Jak nas poinformował Andrzej Barański, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich, stawka opłat wynosi 3 zł za metr za dzień.

– Po otrzymaniu wniosku kierownictwa produkcji i zgodzie urzędu, mierzymy teren i określamy wartość opłaty – tłumaczył nam Barański.



Dom pogrzebowy zagrał również w 2017 roku w filmie dyplomowym Emilii Śniegowskiej pt. „Dalej prosto”. Na planie spotkaliśmy Marię Pakulnis.

Kaplica Kindlera i cmentarz ewangelicki zagrały w „Karierze Nikosia Dyźmy” z 2000 r. Były też sceny nagrywane z Cezarym Pazurą w biurze Aflofarmu przy ul. Partyzanckiej.

W 2000 roku sceny do „Szyfrowych prac” kręcono w korytarzach i klasach II LO przy ul. Pułaskiego. To było jeszcze przed remontem szkoły.

W latach 1967–1968 Zespół Szkół nr 1, czyli „mechanik” zagrał w serialu „Stawka większa niż życie”, a po ulicy Piotra Skargi przechadzał się kapitan Hans Klos, czyli Mieczysław Mikulski.

„Mechanik” zagrał też w „Umarli rzucają cień”, wojennym dramacie sensacyjno-psychologicznym w reżyserii Juliana Dziedziny z 1978 roku. W Pabianicach zrealizowano scenę ucieczki z budynku Gestapo, który to odegrał Zespół Szkół nr 1.

Na Piotra Skargi i pobliskich uliczkach rozgrywały się sceny do filmu „Kariera Nikodema Dyźmy”, a dorożką po kocich łbach jechał Roman Wilhelmi.

Najstarsza pabianicka podstawówka SP 1 przy ul. Pułaskiego zagrała Poczta Główną we Włocławku w filmie „Pogranicze w ogniu” z 1986 roku. Budynek przedstawiał pocztę w latach 1917–1939.

Pałacyk Endera, a właściwie oranżeria (nieistniejąca już) w Starostwie Powiatowym była scenerią do miłosnych igraszek Andrzeja Łapickiego w filmie

„Jak daleko stąd, jak blisko”. To dramat psychologiczny z 1971 roku, reżyserowany przez Tadeusza Kownackiego.

W „Dziejach grzechu” – melodramacie psychologicznym z 1975 roku w reżyserii Waldemara Borowczyka, zobaczyliśmy kościół św. Mateusza. Jedną ze scen, kręconą na ulicy Piotra Skargi, ukazywała młodą prostytutkę stojącą na balkonie i nęcącą klientów z kościołem w tle.

Osiedle 1000-lecia między ulicami Skłodowskiej, Wyspiańskiego, Konopnickiej i Zamkowej zagrało w 2022 r. miasteczko z północy Polski w filmie „Belfer” z Maciejem Stuhrem w roli głównej.

We wrześniu 2021 roku na starówce powstało część zdjęć do serialu telewizyjnego „Polowanie na ćmy”.

W lutym 2024 roku kręcono tu zdjęcia do serialu „Gra z cieniem” w reżyserii Kingi Dębskiej.

u nas sceny do „Pułkownika” pt. „Krótki dzień pracy”. Pokazano w nim ulicę Grobelną i fabrykę Baruchów. Film przeleżał na półkach pięć lat, zanim w 1986 r. ukazał się na ekranach.

Ulica Lipowa zagrała też w dreszczowcu „Czarne słońce” z 1992 roku.

Oglądając nominowaną do Oscara w 1974 roku „Ziemię obiecaną”, Amerykanie dziwili się na wieść, że film kręcono w naturalnych (istniejących wówczas) wnętrzach i plenerach. Dzisiaj na Lipowej byłoby to niemożliwe, bo za wiele się zmieniło.

Za to niewiele się zmieniło od „Kariery Nikodema Dyźmy” czy „Stawki większej niż życie” na pabianickiej starówce, chociaż minęło ponad pół wieku.

Stare Miasto wpisano nawet jako miejsce dobre dla filmowców w strategię rozwoju miasta Pabianic. Na starówce mogą fil-



Pabianice i ulica Lipowa mają wkład w najsłynniejszy obraz, kandydata do Oscara, czyli „Ziemię obiecaną” Andrzeja Wajdy. W filmie z 1974 r. zagrała ulica Lipowa i to jak. Bez retuszu i specjalnych dekoracji.

W 1981 roku sławny reżyser Krzysztof Kieślowski nakręcił

filmowcy kręcić obrazy z przełomu poprzedniego wieku, bez nadmiernej ingerencji scenografów.

Tylko co się stanie z tym planem, kiedy w życie wejdzie program rewitalizacji miasta?

Grażyna Grabowska



ulicach, dlatego zostaną one zamknięte dla ruchu samochodowego, a ruch zostanie poprowadzony objazdem. Objazd dotyczyć będzie również autobusów kursujących ul. Szewską. Trasa objazdu: ul. Warszawska, ul. Stary Rynek, ul. Sobieskiego, ul. Skargi. Od 31 marca do 2 kwietnia ul. Bóżniczna zostanie zamknięta dla ruchu samochodowego, a ruch na ul. Kościelnej, Szewskiej, Poprzecznej będzie czasowo wstrzymywany, co umożliwi sprawną realizację zdjęć.

W czasie realizacji zdjęć w dniach 30 marca – 2 kwietnia ruch na ul. Skargi, na odcinkach przy ul. Poprzecznej, Szewskiej, Bóżnicznej będzie czasowo wstrzymywany (wyłącznie na czas realizacji poszczególnych ujęć).

Kierownictwo produkcji przeprasza za wszelkie utrudnienia i dziękuje za pomoc w realizacji zdjęć.

Czy są to znaczące kwoty?

– Od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych – ujawnia dyrektor. – W jednym przypadku było to trzydzieści tysięcy złotych.

Filmowe Pabianice

Pabianicki cmentarz, kaplica Kindlera, biura Aflofarmu, a zwłaszcza nasza starówka „grały” już w wielu filmach fabularnych i serialach. W żadnym obrazie nie znaleźliśmy informacji o tym, gdzie były kręcone niektóre sceny. Pabianiczanie sami odszukiwali znane miejsca na filmach.

W połowie marca oglądaliśmy serial TV „Klangor”. Serial kręcony był w grudniu 2020 roku, a w jednym z odcinków „zagrał” dom pogrzebowy na cmentarzu komunalnym. Tu odbywała się uroczystość pogrzebowa z udziałem Macieja Musiała w roli zmarłego.

Wiózł narkotyki, sam był pod ich wpływem

Policjanci z drogówki ścigali kierowcę BMW, który nie zatrzymał się do kontroli. Jak się okazało, w aucie były narkotyki, a 25-latek nie miał uprawnień do kierowania. Miał za to narkotyk w organizmie.

W niedzielę (16 marca) policjanci prowadzili kontrolę na ulicy Partyzanckiej w Pabianicach. O godzinie 00.55 funkcjonariusze zauważyli BMW jadące od Ksawerowa w kierunku ul. Konstantinowskiej. Auto pędziło z nadmierną szybkością, przekraczając dozwolony limit prędkości o 24 km/h.

Mundurowi wydali kierowcy polecenie do zatrzymania się, ale ten zignorował je i gwałtownie przyspieszył. Mundurowi ruszyli za nim w pościg. Na ul. Partyzanckiej w pobliżu sądu auto stanęło, a kierowca wysiadł i uciekał dalej pieszo. Policjanci dogonili 25-latkę na ulicy Sikorskiego. Chwilę przed tym wyrzucił czarną torbę przez ogrodzenie jednej z posesji. Jak się później okazało, w reklamówce znajdował się susz roślinny i telefon komórkowy. Policjanci znaleźli również narkotyki w samochodzie.

Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że łodzianin w ogóle nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi.

Ponadto policyjny narkotester wykazał obecność środków odurzających w jego organizmie. Badania zabezpieczonych substancji potwierdziły, że są to substancje zabronione prawem. Policjanci zabezpieczyli ponad 18 gramów marihuany i 0,7 grama mefedronu w postaci białego kryształu.



Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu, a następnie usłyszał zarzuty. Za jazdę pod wpływem środków odurzających, posiadanie narkotyków i niezatrzymanie się do kontroli drogowej grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Rowerzysta ujął pijanego kierowcę

Świadek ujął pijanego kierowcę i wezwał patrol. 34-latek miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie, kierował bez uprawnień i był poszukiwany przez sąd.

Działo się to w Dobroniu. Była godz. 11.40 (16 marca), gdy patrol pojechał na wezwanie świadka, który ujął „amatora jazdy na podwójnym gazie”.

– Z relacji zgłaszającego wynikało, że jadąc na rowerze zauważył pojazd poruszający się tzw. „zygzakiem”. Mężczyzna wykorzystał moment, gdy kierujący zatrzymał VW przed sklepem. Podeszedł do niego i zabrał mu kluczyki, uniemożliwiając dalszą jazdę, a następnie zadzwonił pod numer alarmowy – ujawnia podkomisarz Agnieszka Jachimek z pabianickiej policji.

Badanie alkomatem wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie 34-latka. Nie jechał sam. W aucie była kobieta, która twierdziła, że nie była świadoma tego, że jej partner jest nietrzeźwy. Nie wiedziała również tego, że mężczyzna w ogóle nie posiada uprawnień do kierowania. – Po sprawdzeniu w policyjnych systemach wyszło na jaw, że mieszkaniec gminy

Dobroń jest poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Pabianicach w celu odbycia kary pozbawienia wolności – ujawnia policjantka.

34-latek został zatrzymany i przewieziony do policyjnej celi. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. Po wykonanych czynnościach trafił do aresztu śledczego, gdzie „odsiedzi” zasądzony mu wcześniej wyrok.



Nocny pościg za „chińczykiem”

Kryminalni z Pabianic ścigali suwa, bo nie zatrzymał się do kontroli. Kierowca (lat 26) uciekał łamiąc przepisy drogowe, zniszczył roгатki na Lutomierskiej. Szaleńczą jazdę zakończył w rowie.

W poniedziałek, 17 marca wieczorem nasi kryminalni patrolowali miasto w nieoznakowanym samochodzie. Była godz. 22.30, gdy na jednym ze skrzyżowań kierujący suwem marki JAECCO wymusił na nich pierwszeństwo przejazdu.

Funkcjonariusze włączyli sygnały świetlne oraz dźwiękowe nakazujące zatrzymanie się. Kierowca „chińczyka” zareagował – gwałtownie przyspieszył. Policjanci ruszyli za nim.

Pomimo wyraźnie dawanych sygnałów świetlnych oraz dźwię-

kowych kierowca nie zatrzymał się i z nadmierną prędkością kontynuował ucieczkę, łamiąc przy tym przepisy drogowe oraz stwarzając zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

W pościg zaangażowali się kolejni funkcjonariusze policji



z terenu Pabianic, Aleksandrowa Łódzkiego i Łodzi.

– Kierowca podczas ucieczki ignorował czerwone światło nadawane przez sygnalizator świetlny. Przejechał również przez zamknięty przejazd kolejowy z opuszczonymi roгатkami. Dojechał do trasy ekspresowej S14, na którą wjechał pod prąd – relacjonuje podkomisarz Agnieszka Jachimek z pabianickiej policji.

Policjanci kontynuowali pościg za uciekinierem. Ostatecznie, na Bałutach stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do rowu, gdzie przewrócił się na bok.

– Funkcjonariusze podjęli akcję ratunkową, ewakuowali z samochodu cztery osoby i udzielili im pierwszej pomocy przedmedycznej, a także wezwali na miejsce załogę ratownictwa medycznego – dodaje policjantka.

Ustalono dane kierującego i pasażerów z nim podróżujących. Byli to 39-letnia kobieta i dwóch mężczyzn w wieku 19 i 48 lat. Kierujący to 26-letni mężczyzna.

– Wstępne badanie wykazało, że miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie – ujawnia policjantka.



Co nowego na ulicach naszego miasta

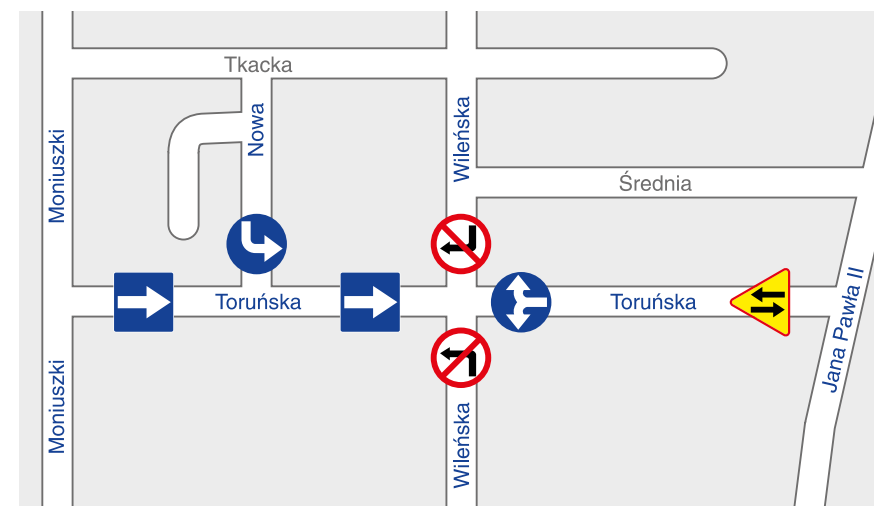
Zwiększamy bezpieczeństwo i zmieniamy organizację ruchu na ulicy Toruńskiej

Od 18 marca na tej drodze obowiązuje ruch jednokierunkowy – od ulicy Moniuszki w kierunku ulicy Wileńskiej. Zmiana wynika przede wszystkim z częstej liczby powtarzających się zdarzeń drogowych, do których dochodziło na skrzyżowaniu ulic Toruńskiej i Moniuszki (m.in. wymuszanie pierwszeństwa), jak i z uwagi na trudności w wymijaniu się pojazdów na tej ulicy. Z inicjatywą wprowadzenia ruchu jednokierunkowego wyszli mieszkańcy. Propozycja została pozytywnie zaopiniowana przez Komendę Powiatową Policji w Pabianicach.



Ulicą Toruńską pojedziemy zatem od ulicy Moniuszki jedynie w kierunku ulicy Wileńskiej.

W związku z tym na ulicy Nowej obowiązuje nakaz skrętu w lewą stronę. Z ulicy Wileńskiej nie skręcimy już w Toruńską. Jadąc natomiast Toruńską od ulicy Jana Pawła II będziemy mogli skręcić jedynie w lewo lub w prawo w ulicę Wileńską. Z uwagi na zakaz wjazdu nie pojedziemy już na wprost.



W najbliższych tygodniach dojdzie również do zmiany organizacji ruchu na ulicy Armii Krajowej.

Ta droga także stanie się drogą jednokierunkową. Będzie obowiązywał kierunek jazdy od ulicy Lutomierskiej w stronę ulicy Partyzanckiej.

Z propozycją wprowadzenia w tej lokalizacji ruchu jednokierunkowego wystąpili mieszkańcy bezpośrednio do Zarządu Dróg Miejskich w Pabianicach.

Nowe kratki deszczowe na ulicy Moniuszki

W tym tygodniu trwały prace drogowe, realizowane wspólnie przez Zarząd Dróg Miejskich i pabianicki Zakład Wodociągów i Kanalizacji. W ramach tej inwestycji wykonaliśmy dwa nowe wpusty deszczowe na nierzalczonych skrzyżowaniach ulic Moniuszki z Powstańców Warszawy i Konopnickiej.

Łączny koszt budowy to 28 tysięcy złotych. Nowe kratki w tych lokalizacjach są konsekwencją przeprowadzonych w ubiegłym roku, kompleksowych przeglądów wpustów deszczowych. ZDM i ZWiK ustaliły wówczas, że pojawiający się na ulicy Moniuszki prob-



lem nadmiernego gromadzenia się wody po opadach wymaga nie tylko udrożnienia istniejących krat, ale wykonania jeszcze dwóch dodatkowych.

W poprzednim roku wykonano jeszcze sześć wpustów na ulicy Mariańskiej oraz jeden na ulicy Śniadeckiego. Przeprowadzono także ponad 160 interwencyjnych czyszczeń krat.

W tym roku ZDM również przystąpi do przeglądów pabianickich wpustów deszczowych oraz ich oczyszczania. Pierwsze przeglądy rozpoczyna się już w przyszłym tygodniu. Szczegółowy harmonogram będzie dostępny zarówno na stronie internetowej Zarządu, jak i na profilu facebookowym.

Bezpieczne przejście dla pieszych przy Szkole Podstawowej nr 1

ZDM zakończył w ubiegłym tygodniu prace na ul. Pułaskiego przy Szkole Podstawowej nr 1. Z ruchu została wyłączona część jezdni w bezpośrednim sąsiedztwie przejścia dla pieszych. Uniemożliwiło to nieprawidłowe parkowanie pojazdów. Zastosowane rozwiązanie zostało uzgodnione z dyrekcją szkoły, a także z pabianicką policją. To kolejny etap modernizacji przejść dla pieszych przy pabianickich szkołach. W ubiegłym roku Zarząd Dróg Miejskich wykonał dwa wyniesione przejścia dla pieszych – przy Szkole Podstawowej nr 14 oraz przy Przedszkolu Miejskim nr 13 (tzw. „mała trójka”).



Wykład na Uniwersytecie Trzeciego Wieku

10 marca w Miejskim Ośrodku Kultury, w ramach wykładu dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku, wspólnie z prezesem MZK Pabianice Marcinem Chmielewskim oraz dyrektorem Zarządu Dróg Miejskich Andrzejem Barańskim opowiedzieliśmy o pabianickich drogach i komunikacji miejskiej. Omówiliśmy bieżące sprawy i planowane inwestycje drogowe oraz komunikacyjne. Przedstawiliśmy również sieć pabianickich dróg, z podziałem na drogi krajowe, wojewódzkie powiatowe i miejskie. Podczas dyskusji z uczestnikami, pojawiły się też ważne tematy dotyczące bezpieczeństwa na naszych drogach, przejściach dla pieszych oraz chodnikach. Opowiedzieliśmy również o obowiązkach zarządcy drogi, w tym o sprzątaniu miasta i zimowym odśnieżaniu. Było to pierwsze spotkanie z słuchaczami UTW, kolejne planowane jest na przełomie kwietnia i maja w formie spaceru po mieście.



Rozpoczęcie inwestycji chodnikowo-parkingowych przy Toruńskiej i Baczyńskiego

W tym tygodniu wykonawcy rozpoczęli prace ziemne na ulicy Toruńskiej oraz Baczyńskiego. Do końca marca zostaną tam zrealizowane zapowiadane inwestycje parkingowo-chodnikowe, finansowane wspólnie przez miasto Pabianice oraz Pabianicką Spółdzielnię Mieszkaniową. Prace budowlane nadzorowane są przez Zarząd Dróg Miejskich.

Na Baczyńskiego przebudowanych zostanie około 15 miejsc parkingowych. Z kolei na Toruńskiej, na wysokości budynków nr 13 i 15, powstanie nowy chodnik. W najbliższych dniach rozpocznie się również kolejna z planowanych modernizacji – przebudowa chodników na ulicy Cichej.



O zmianach w organizacji ruchu na niektórych ulicach miasta informuje wiceprezydent Dawid Zakrzewski

Tak muzyka łączy pokolenia

Orkiestra Dęta z Górk Pabianickiej liczy sobie niemal 100 lat. Dziś gra w niej 45 osób. Łączy ich muzyka i rodzinne pokrewieństwo. Najmłodszy z muzyków ma 14 lat, najstarszy liczy 88 wiosen

Od powstania w 1927 roku orkiestra nieprzerwanie rozwija się, zachowując przy tym dbałość o tradycję i pasję do muzyki. Dziś orkiestra, z pełnym zaangażowaniem, przygotowuje się do obchodów swojego 100-lecia, które będą wielkim wydarzeniem nie tylko w Górze Pabianickiej. Od 30 lat na czele orkiestry stoi Robert Kraska.

Historia pasji i muzyki

Kraska jako młodziutki muzyk, stawiający swoje pierwsze kroki w grze na trąbce, dołączył do orkiestry w 1986 roku. Jego pasja do muzyki sięga jeszcze



wcześniejszych lat – w 1985 roku rozpoczął naukę gry na trąbce w Szkole Muzycznej I i II stopnia w Pabianicach.

– W lutym 1995 roku poproszono mnie o objęcie prowadzenia orkiestry po śmierci Mikołaja Krogulskiego – wspomina Kraska. – On widział we mnie swojego następcę, nie chciał też, aby funkcję przejął ktoś z zewnątrz. Miałem wtedy 23 lata, byłem młodym, nieopierzonym muzykiem. Zdecydowałem się poprosić o pomoc kolegę ze studiów, Wojtkę Skibińskiego.

Obecnie Robert Kraska prowadzi orkiestrę wspólnie

z Adamem Olczakiem, swoim zastępcą. Ale nie tylko „mach” batutą, bywa, że łapie za instrument.

– Czasem gram z orkiestrą – opowiada pan Robert. – Dzięki temu, gdy muzycy słyszą melodię, łatwiej im czytać nuty.

Orkiestra przez lata muzykowania i występów zyskała renomę i przeszła znaczną ewolucję zarówno pod względem liczebności, jak i jakości.

– Kiedy zaczynałem, orkiestra liczyła 26 osób. Zaszyły pokoleniowe zmiany. Muzycy przyjeżdżają na próby i występy z różnych miejscowości, nawet z Łodzi czy Konstanczyna – opowiada dyrygent. – Dziś nasz poziom jest bar-

klasy trąbki. Później ukończyłem Akademię Muzyczną w Łodzi – wspomina pan Robert.

Czy to przypadek?

– Mój tata również grał w orkiestrze na trąbce, a dziadek na klarnecie. Muzyka to chyba prosto część naszej rodziny – dodaje.

Pasja łączy pokolenia

Orkiestra to nie tylko muzyka – to sposób na życie, który z pokolenia na pokolenie przynosi radość i satysfakcję.

Orkiestra z Górk Pabianickiej dzięki rodzinnej atmosferze przyciąga kolejne pokolenia muzyków. Joanna Urbaniak, klarnecistka orkiestry, zaznacza, że zespół to dla niej doskonałe hobby, które pozwala oderwać się od codziennego zgiełku.

– Mieszkam niedaleko, a nasz dyrygent jest moim sąsiadem. W orkiestrze wszyscy się znamy, większość pochodzi z okolicy. Wiele osób to absolwenci szkół muzycznych, ale są też „samouki” – mówi Joanna, która w orkiestrze gra od 22 lat.

Choć Joanna ukończyła szkołę muzyczną w Pabianicach, zawodowo wybrała inną drogę – jest inżynierem budownictwa, ale z pasją poświęca się muzyce.

– To fajne hobby, bardzo miła atmosfera. W domu mam trójkę dzieci, więc to trochę inny hałas – śmieje się klarnecistka.

Muzyczne pokolenia w orkiestrze

Orkiestra, tworzona przez muzyków w różnym wieku, odzwierciedla wielopokoleniowy charakter zespołu. W składzie orkiestry są też synowie Roberta Kraski Aleksander i Jakub, grający na perkusji i saksofonie.

– Obaj skończyli szkołę muzyczną pierwszego stopnia, ale potem wybrali inne drogi – dodaje



pan Robert. – My wszyscy jesteśmy jak rodzina i tak się traktujemy i to nie tylko dlatego, że wielu z nas łączy prawdziwe więzy krwi i pokrewieństwo. W składzie mamy na przykład grającego na bębnie Wiesława, którego córka gra na saksofonie, a wnuczek na trąbce. Są też rodzeństwa i małżeństwo.

Od pierwszej nuty

Bracia Mariusz i Łukasz Kacprzakowie rozpoczęli swoją muzyczną przygodę w orkiestrze jako dzieci. Mariusz dołączył do składu w 2003 roku, a uczył się gry na trąbce, mając 9 lat.

– Pamiętam, że na pierwszej próbie zgubiłem ustnik i potem wybraliśmy inną drogę – dodaje

nowalem z grania – wspomina Mariusz. – Potem do orkiestry dołączył mój starszy brat, Łukasz z kolegami. Miałem opory, ale dałem sobie drugą szansę i też poszedłem na próbę.

Każdy miał jakiś upatrzonego instrument.

– Jeden chciał grać na saksofonie, inny na trąbce. Ja na tubie. Robert przyszedł i zarządził – „wasza czwórka na puźony” i gadka się skończyła – wspomina z uśmiechem Mariusz. – Jak przydzielili, tak zostało. Jesteśmy z bratem wychowankami Roberta od pierwszej nutki, zawodowo z muzyką nie mamy nic wspólnego.

W orkiestrze nie brakuje również młodszych talentów i żeńskiej energii.

Iga Małolepsza i Amelia Trzeczak do orkiestry przyszły, gdy miały po 10 i 11 lat, było to w 2016 roku. Obie chodziły do szkoły muzycznej. Później założyły nawet zespół, w którym grały na gitarze i perkusji. W orkiestrze dostały do ręki klarnety.

– Nie znałyśmy tego instrumentu, ale wujek powiedział mi, że Amelia gra na klarnecie, a Amelii to samo powiedział o mnie. Tak podstępem zachęcił nas do przyjścia na próbę – opowiada Iga, która jest córką siostry pana Roberta. Amelia jest córką siostry jego żony.

Lena Jaskólska gra od niedawna, raptem od dwóch miesięcy, również na klarnecie. To jest też jej instrument w szkole muzycznej. Jest już w I klasie szkoły muzycznej drugiego stopnia.

– Bardzo mi się tu podoba, koledzy mnie zachęcali, żeby dołączyć – opowiada.

Na próbach w remizie OSP Górk Pabianicka orkiestra stawia się zawsze niemal w pełnym składzie. Spotykają się dwa razy w tygodniu na dwie godziny ćwiczeń i szlifowania utworów. Orkiestra żyje, muzyków przybiera, sekcje instrumentalne się rozbudowują. Ostatnio powiększyła się sekcja trąbek.

Repertuar orkiestry jest różnorodny, grają utwory rockowe, muzykę filmową, kościelną, marszową i okolicznościową.

– Gramy wszystko. Coś dla ucha, do potańczenia i na każdą inną okazję – mówi Kraska.

Muzyka łączy pokolenia

Orkiestra to miejsce, gdzie muzyka nie tylko łączy, ale także tworzy silne więzi rodzinne, przyjacielskie, sąsiedzkie. Zespół rozwinął się nie tylko pod względem liczby muzyków, ale również atmosfery, którą tworzą.

– Traktujemy się jak rodzina, to nasza siła – mówi Kraska. – I to przyciąga kolejne pokolenia, które chcą dołączyć do tej wyjątkowej wspólnoty.

Trochę historii

Gminna Orkiestra Dęta z Górk Pabianickiej – 100-lecie istnienia

Gminna Orkiestra Dęta przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Górze Pabianickiej to zespół, który działa od niemal 100 lat. Obecnie orkiestra świętuje wyjątkowy moment – 30-lecie dyrygentury Roberta Kraski, który

sze – orkiestra dęta, której pierwszym kierownikiem był muzyk wojskowy, Józef Brykowski, mieszkaniec Petrykoz. Po okresie zawieszenia działalności podczas II wojny światowej, orkiestra wznowiła swoją działalność w 1945 roku przy Ochotniczej Straży Pożarnej, gdzie działała aż do 1960 roku.

Nowa era orkiestry rozpoczęła się w 1986 roku, kiedy to z inicjatywy działaczy społecznych i politycznych doszło do jej odrodzenia. Zespół został odbudowany od podstaw – pozyskano środki, zorganizowano bazę lokalową, zakupiono instrumenty oraz wyposażenie, a także zatrudniono dyrygenta i instruktorów. Od tego czasu orkiestra nieprzerwanie cieszy się ogromnym uznaniem i bierze udział w wielu prestiżowych wydarzeniach.

Pierwszym dyrygentem w pierwszym roku odrodzenia zespołu był Daniel Borowicki.



prowadzi zespół od 1995 roku. To także doskonała okazja, by spojrzeć na jej bogatą historię.

Orkiestra ma swoje korzenie w 1927 roku, kiedy to przy parafii św. Marcina w Górze Pabianickiej powstało Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej. W ramach tej organizacji zrodziły się chór, teatrzyk i – co najważniej-

Kolejnym, aż do swojej śmierci w grudniu 1994 roku, był Mikołaj Krogulski. Od lutego 1995 roku orkiestrę prowadzi jej wychowanek – absolwent Akademii Muzycznej w Łodzi Robert Kraska, który do współpracy jako instruktora instrumentów dętych drewnianych oraz swojego zastępcę zaprosił kolegę ze

studiów Wojciecha Skibińskiego. Od stycznia 2025 roku rolę Wojciecha Skibińskiego przejął Adam Olczak.

W ciągu ostatnich kilku dekad orkiestra zdobyła liczne nagrody i wyróżnienia. W latach 1995–1997 zajmowała pierwsze miejsce w Przeglądzie Orkiestr Dętych Województwa Łódzkiego, a w 1997 roku brała udział w ustanowieniu rekordu Guinnessa na największą orkiestrę świata na placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie. Zespół wielokrotnie występował także w Wadowicach, uczestnicząc w koncertach dla papieża Jana Pawła II. Na przestrzeni lat orkiestra koncertowała w Polsce i zagranicą, m.in. na Węgrzech oraz zdobywała nagrody w międzynarodowych konkursach, takich jak „Złoty Puzon” w 2010 roku.

Orkiestra Dęta z Górk Pabianickiej to zespół, który nie tylko wspaniale wykonuje muzykę, ale także łączy pokolenia. W jej składzie znajdują się muzycy w wieku od 14 do 88 lat. To zespół, w którym grają dziadkowie, rodzice, dzieci, a także rodzeństwa i małżeństwa. Najstarszym muzykiem jest 88-letni pan Antoni Keller, który jako 9-latek rozpoczął naukę gry na instrumencie, a najmłodszy członek to 14-letni Aleksander Kraska oraz 15-letni Bartosz Małolepszy i Ignacy Olko.

W 2016 roku orkiestra nagrała swoją pierwszą płytę, dzięki wsparciu władz gminy oraz Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi. Zespół aktywnie uczestniczy również w świętach narodowych, uroczystościach kościelnych, strażackich oraz innych wydarzeniach kulturalnych na terenie gminy, powiatu, województwa i poza granicami kraju.

Agnieszka Namysł



Jak to z gorzałką było

» **Ważenie i wyszynk piwa z dawna były wyłącznym przywilejem mieszczan pabianickich. Ale w XVI wieku mieszkańcy Dobronia i wsi położonych przy trakcie do Lutomierska zaczęli masowo produkować i dowozić do miasta piwo, czym naruszyli przywilej nadany mieszkańcom Pabianic.**

Mieszczanie pabianiccy pilnie strzegli korzystnego przywileju. W 1534 roku mieszkańcy wsi położonych od strony Łasku i Lutomierska, stamtąd zaczęli sprowadzać piwo. W tej sytuacji złożono skargę przed przybyłymi lustratorami z Krakowa. Zakazano tedy jeszcze raz surowo kupować piwo poza obrębem Pabianic, z wyjątkiem pory roku, gdy drogi są błotniste i ciężkie, lecz i w tym wypadku koniecznym było zezwolenie starosty w porozumieniu z burmistrzem wydane. Mieszczanie zobowiązali się ze swej strony mieć zawsze dostateczną ilość piwa pod karą jednej grzywny.

Mieszczanie pabianiccy po kryjomu szynkowali piwo i innym wsiom, prócz wymienionych w przywileju, ze szkodą dla dworskich browarów. Gdy dowiedzieli się o tym kanonicy, wysłano natychmiast do mieszczan uniwersał kapitulny (1697) z żądaniem zaniechania nadużyć pod groźbą kar pieniężnych i ewentualnego pozbawienia przywileju.

Ostra konkurencja dwór–mieszczanie

Konkurencja między miejską i dworską propinacją już w XVII w. wywołała dekret na niekorzyść mieszczan. W rewizji z 1645 r. czytamy: Że się szynkarzów przy miasteczku wielu namnożyło, a dekreta dawne 4 tylko browary naznaczyły w mieście i przy nich samych szynk piwa i gorzałek zostawił. Nakazując tedy wykonanie dawniejszych dekretów, lustratorowie postanowili. „aby nie więcej, tylko cztery browary w tym miasteczku były, przez co i browary dworskie swój pożytek będą miały i tak wielkiemu opilstwu, które się w miasteczku i w poddanych zawzięło, zabierzeć może i szkodzie dworskiej, a zatem i narzucaniu piwa na szynki kolejne i roznoszenie między poddanych”.

Wedle danych z akt pruskich, produkowano trunków w Pabianicach: piwa beczek (po 36 garncy) – 340, wódki garnców 860.



Piwo w drodze łaski

W drodze łaski właścicielom Dłutowa na ważenie piwa dozwolono, ale tylko na uroczystości weselne i chrzciny. Natomiast karczmarzom Jutrzkowic, Karniszewic i Woli Zaradzińskiej zabroniono ważenia piwa i gorzałki, zobowiązując ich do zaopatrywania się w trunki u mieszczan pabianickich.

Browar i gorzelnię w Dłutowie w 1567 roku zorganizował Zarząd Włości Kapituły Krakowskiej. Gorzelnia w Dłutowie należała do największych w całej okolicy Pabianic. W 1777 r. w browarze i gorzelni dłutowskiej wyprodukowano 153 beczki piwa (beczka = 139 l) i 1948 garncy wódki (garniec = ok. 2,1 l).

Kolejni właściciele dóbr dłutowskich (Gutakowski, Bejme, Kamocki) zadbali o to, by browar i gorzelnia pracowały nadal dobrze. W trunki zaopatrywano karczmy w Dłutowie, Hucie Dłutowskiej i Radocinach.

W Hulance hulano do rana

W dłutowskiej karczynie o nazwie „Hulanka” bawiono się zwykle do białego rana. W 1840 r. rodzina Wydrów z Mierząckiej chrzcila niemowlę w kościele, zaś chrzciny wyprawiano w dłutowskiej karczynie. Było już po północy i postanowiono wracać. Z uwagi na porę zimową włożono dziecko w rękaw kożucha. Po powrocie do domu stwierdzono, że rękaw jest pusty. Natychmiast ruszono do Dłutowa. Nie pomogły zapalone pochodnie i dokładna kontrola drogi, po niemowlęciu ani śladu. Zrezygnowani powrócili do Mierząckiej, a na miejscu okazało się jednak, że dzieciak wysunął się z rękawa i smacznie śpi na dnie sani w słomie.

Zjawa była winna

Tradycje propinacyjne podtrzymywał również kolejny właściciel dłutowskiego dworu – Żyd Grzywacz, który dbał zwłaszcza

o karcznię. Jadący z Pabianic włościanin Franciszek Maciasz-czyk właśnie wstąpił do niej. Wypiwszy pół kwarty okowity ruszył w dalszą drogę. Kilka metrów za karcznią potknął mu się koń i zdarł skórę na kolanie. Skłonny do fantazji gospodarz rozpuścił pogłoskę, że kiedy przejeżdżał koło cmentarza, na wóz wsiadła mu zjawa księdza i kazała wieźć się do dworu Kociołki. Gdy wóz znajdował się w okolicach folwarku, zjawa przekształciła się w nietoperza i usiadła na pałacu Łuszczewskich. Na dowód wielkiego wysiłku, z jakim koń ciągnął upiora, pokazywał rozbite kolano konia, który jakoby z wielkiego trudu i strachu miał się przewrócić.

Kapitalizm wkracza do Dłutowa

W 1912 roku dwór dłutowski wraz z browarem i gorzelnią zakupił Rajmund Karol Eisert. Pierwsza jego żona Maria Mar-

garita zmarła w 1915 roku, a jej spadkobiercą był syn Harry, na którego przechodził cały majątek po matce, tj. 5.091 mórg gruntu, połowa eisertowskich lasów, gorzelnia, tartak i młyn, i zdarł skórę na kolanie. Skłonny do fantazji gospodarz rozpuścił pogłoskę, że kiedy przejeżdżał koło cmentarza, na wóz wsiadła mu zjawa księdza i kazała wieźć się do dworu Kociołki. Gdy wóz znajdował się w okolicach folwarku, zjawa przekształciła się w nietoperza i usiadła na pałacu Łuszczewskich. Na dowód wielkiego wysiłku, z jakim koń ciągnął upiora, pokazywał rozbite kolano konia, który jakoby z wielkiego trudu i strachu miał się przewrócić.

Gorzelnia i browar w Dłutowie były drewniane i w bardzo złym stanie. W 1927 roku Eisert przystąpił do budowy nowej gorzelni. Prace budowlane i wyposażeniowe wykonywała firma szwedzko-francuska. Robotę ukończono cztery lata później. Gorzelnia składała się z mурowanego budynku głównego, budynku mieszczącego zbiorniki na spirytus i budynku kotłowni, w którym wytwarzano energię elektryczną dla gorzelni i całego folwarku. Gorzelnię wyposażono w najnowocześniejsze urządzenia i przystąpiono do produkcji.

Spirytus i woda kolońska

Z jednego zacieru osiągnęto 360 l czystego spirytusu, a w ciągu doby były 2–3 zacieri. Okres produkcyjny trwał od 15 października do 15 kwietnia. W ciągu tego okresu produkowano 120 do 170 tysięcy litrów spirytusu. Jako surowca do produkcji używano ziemniaków. Na 3 t tego surowca używano 50 kg siodu, 0,5 kg drożdży i 2,1 l kwasu siarkowego.

W okresie letnim w budynkach gorzelni produkowano wodę kolońską. Butelkowano ją na miejscu i sprzedawano w kraju i w Wielkiej Brytanii.

W gorzelni pracowali m.in. aparatowy (Stanisław Molenda), robotnik zatrudniony w siodowni, kartoflarz, robotnik zatrudniony w drożdżowni i fermentacji. Funkcję kierownika pełnił Białorusin Krzemieński. W ramach uposażenia robotnicy gorzelni otrzymywali bezpłatne mieszkanie, mogli trzymać krowę „na pańskim wickie”, 3 tony węgla lub 6 ton torfu i 8 kubików drewna oraz działkę ziemi pod uprawę ozimin i warzyw.

W 1937 roku gorzelnia się paliła. W następnym roku przeszła na rzecz Skarbu Państwa. Agregat wytwarzający energię elektryczną przeniesiono do tartaku.

Jak przemycano spirytus dla AK

Po wkroczeniu Weimachtu do Dłutowa w 1939 roku gorzelnia przestała produkować alkohol. W sklepach nie sprzedawano wódki, to też mimo ryzyka wysłania do obozu koncentracyjnego, kwitło bimbrownictwo w całej okolicy.

Ponownie uruchomiono gorzelnię w 1943 roku. Podlegała ona komisarzowi majątku ziemskiego Hermanowi Mannowi. Komisarz, chcąc uruchomić produkcję, wyreklamował nawet aparatowe gorzelni Stanisława Molendę od wywózki na roboty w głąb Rzeszy.

Pracownicy gorzelni ułatwiali przemycanie spirytusu dla AK. Alkohol podbierano z ukrytej rurki, która kończyła się w szklarniach. Stamtąd przemycano przez Stoczki, a dalej ukryty w kłocach drewna wędrował aż do adresata. Po wykryciu tego „drugiego obiegu”, żandarmi aresztowali Stanisława Woszczyńskiego, Świdzkiego i Leona Zalepę. Wysłano ich do obozu, skąd już nie powrócili.

Warto dodać, że organizatorem ZWZ, a następnie AK na tym terenie był starszy sierżant wojska polskiego Bolesław Cholewa.

Organizacja podziemna posiadała nawet radiostację ukrytą w zombardowanym budynku szkolnym. Jednak po

dopaleniu go przez Fibicha z NSDAP (naczelnika poczty Dłutów) radiostację przeniesiono do pałacu Eiserta, a w końcu trafiła do dworu w Kociołkach.

Bitwa o gorzelnię

18 stycznia 1945 r. przybył do folwarku Dłutów pułk pancerny Weimachtu. Umocnił się na skarpcie szosy do Leszczynek i rubieżach lasu w kierunku Redocin.

Na dachu gorzelni zainstalowano karabin maszynowy. Następnego dnia o godz. 11.30 od strony Tuszyńa pojawiło się pięć rosyjskich samochodów. Niemcy oddali do nich strzały z ciężkiego działającego przy oborze. Rosjanie wyskoczyli z samochodów i zaatakowali ukryte cele. Wtedy odezwał się karabin maszynowy na gorzelni, a z ukrycia wyjechały niemieckie czołgi. Około 100 Rosjan zginęło.

Zaalarmowany sztab wojsk sowieckich skierował do Pabianic czołgi. W tej sytuacji niemiecki pułk wycofał się w kierunku Drzewociny Kuźnica. W czasie walki trafiono w zbiorniki gorzelni. Spirytus wylewał się na podwórce folwarku. Krowy, które wydostały się z obory, napiły się alkoholu, rzycały i przewracały się.

Mieszkańcy Dłutowa, nie zważając na trwające jeszcze działania wojenne, z wiadrami, bańkami ruszyli po spirytus.

Żołnierze radzieccy, którzy zostawili za sobą daleko kuchnię, teraz głodni i zmarznęci kazali sobie zabić buhaja, poćwiartować go, a następnie gotowali mięso i popijali dłutowskim spirytusem.

23 lutego 1945 r. ruszyła produkcja spirytusu. Pracą gorzelni kierował Stanisław Molenda, a nadzór sprawowało wojsko polskie.

W gorzelni pracowali: Wacław Śpionek, Józef Kubas i inni. Często zamiast surowca – ziemniaków używano jabłek. Ze 100 kg tego owocu otrzymywano 4 litry spirytusu 96 proc.

W latach sześćdziesiątych rozszerzono rodzaje surowca, stosowano zboże, stary chleb, a nawet dżemy. Produkowano zaledwie 70 tys. l spirytusu głównie z żyta. Od 1993 roku gorzelnia nie pracuje. Główną przyczyną była duża podaż wódek na rynku. Odbiorcy żądali bardzo dobrej jakości spirytusu.

Zbigniew Tobjański,
fragmenty M. Barucha



Tu ubierali olimpijczyków

Budynek przy ul. Kaplicznej 22/24 znika z powierzchni ziemi. Tutaj ponad 20 lat temu uszyto stroje sportowe dla polskich olimpijczyków na igrzyska w Salt Lake City. Dres z białym orłem, polar, koszulki polo, kurtkę, czapkę, skarpety, rękawiczki i plecak „made in Pabianice” dostał też Adam Małysz

Firma z Pabianic ubrała w 2002 roku 29 polskich sportowców, którzy pojechali na igrzyska do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Stroje zaprojektował Henryk Marucha, właściciel Victory, a uszyły wprawne ręce ówczesnych szwaczek. Dresy pabianickiej firmy nosiło kilkadziesiąt reprezentacji różnych dyscyplin z naszego kraju i wiele spoza jego granic. Dziś Victory ma swoją siedzibę na terenie Łodzi.

Obecny właściciel nieruchomości we wrześniu 2024 roku złożył do Starostwa Powiatowego wniosek o pozwolenie na budowę „budynku mieszkalnego wielorodzinnego z częścią garażową w parterze wraz z zewnętrznymi instalacjami (...), 33 miejsc parkingowych i muru oporowego”. Postępowanie zostało zawieszone.

Co wiadomo o budynku, który niebawem pozostanie tylko wspomnieniem? Tak pisze Seweryn Grambor, miłośnik lokalnej historii:

„W budynku przy Kaplicznej 22 od 1895 roku mieściła się Elementarna Szkoła Żydowska, założona przez gminę żydowską dla najbiedniejszych dzieci. W 1928 roku przekształcono

ją w Żydowski Dom Starców i Kalek, który funkcjonował tam do likwidacji getta w Pabianicach w 1942 roku. Kapliczna była też ważnym miejscem dla lokalnego przemysłu. Pod numerami 17 i 24 działały tkalnie mechaniczne, wybudowane pod

zmienili nazwę na Pabianickie ZPO i zaczęły produkować odzież cywilną. W 1958 roku część zakładów spłonęła – wtedy wśród pabianiczian zaczęło funkcjonować określenie „Pa-la”. Dopiero w latach 70. zakład oficjalnie przemianowano na

Victory. W 1986 roku firma przeniosła się do nowoczesnego budynku przy ul. Warszawskiej. Ostatnim właścicielem obiektów przy Kaplicznej była firma Victory, która kilka lat temu przeniosła swoją działalność do Łodzi”.

Co ciekawe, w 1996 roku firmę Victory odwiedził świeżo upieczony mistrz olimpijski z Atlanty, dwukrotny mistrz świata, trzykrotny mistrz Europy, trzynastokrotny mistrz Polski, judoka Paweł Nastula.(ET)



SZUKASZ PRACY?

Tu ją znajdziesz!

SZWACZKI (odzież damska) – zatrudnię. Pabianice, Żwirki i Wigury 7. Tel. 881 522 985.

ZATRUDNIĘ szwaczki do zakładu. Chałupniczki. Tel. 502 953 636.

ZATRUDNIĘ pomoc krojowni i szwalni. Tel. 608 605 565.

PRACA w gospodarstwie, dorywcza. Tel. 604 184 176.

ZATRUDNIĘ pomoc krojowni i szwalni. Tel. 608 605 565.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

FIRMA OVOVITA zatrudni do pracy osobę na stanowisko: kierowca, wymagane prawo jazdy kategoria C + E. Praca stała, na umowę. CV prosimy wysłać na maila: krzysztof.sadok@ovovita.pl lub składać osobiście w siedzibie firmy: Prawda 60, 95-030 Rzgów. Tel: 697 718 358.

CHAŁUPNICZKI, prasowaczkę, szwaczkę – zatrudnię. Tel. 794 627 227.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

ZATRUDNIĘ wykwalifikowanych do prac wykończeniowych i elektryka. Tel. 516 669 346.

STOLARZA zatrudnię. Tel. 608 502 044.

ZATRUDNIĘ do dociepleń. Tel. 602 595 234.

PRASOWACZKĘ do zakładu (bluzki, dzianina) zatrudnię. Tel. 791 544 010.

FIRMA budowlana z Pabianic poszukuje pracowników na budowę. Tel. 604 052 593.

ZATRUDNIĘ szwaczki i chałupniczki (szycie bluzek, praca stała). Tel. 605 050 595.

ZATRUDNIĘ na stanowisko kasjer–sprzedawca do sklepu Żabka, Piaski. Tel. 600 382 070.

ZATRUDNIĘ szwaczki i chałupniczki. Tel. 502 233 597.

ZATRUDNIĘ dekarza. Tel. 795 912 912.

FIRMA JAKSA z Piątkowiska zatrudni pracowników ogólnobudowlanych, monterów i elektromonterów. Wymagana umiejętność posługiwania się narzędziami typu: wkrętarka, wiertarka, szlifierka. Praca na wysokości na podnośnikach nożycowych. Praca w delegacji (w Polsce i za granicą). Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ na żelazko – tkanina. Tel. 536 706 015.

ZLECĘ szycie chałupniczo. Tel. 536 706 015.

ZATRUDNIĘ szwaczki, stała praca. Tel. 536 706 015.

SZWACZKĘ lub chałupniczkę przyjmę. Proste spodnie z dzianiny. Tel. 730-775-730.

SZWACZKI do zakładu oraz chałupniczo (bluzka, sukienka) zatrudnimy. Tel. 500-372-270.

SZWACZKI do zakładu zatrudnimy. Działania: bluzy, spodnie, t-shirty. Możliwość szycia całego wyrobu lub operacjami. Tel. 697 800 880.

SZUKAM PRACY

SUMIENNY emeryt, SUW – gaz poszukuje dodatkowego zajęcia. Tel. 789 423 121.





OPRAWKA

— OPTYK —

Stary Rynek 7, Pabianice

GODZINY OTWARCIA:
PONIEDZIAŁEK–PIĄTEK 10.00–18.00
SOBOTA 10.00–14.00

TELEFONICZNE
UMAWIANIE WIZYT:
538 158 868

PROMOCJA
Wyprzedaż
oprawek
korekcyjnych
i oprawek
przeciwświatłowych
do -50%*

KARMIRHEN

OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE

KOSTKA BRUKOWA

sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

USŁUGI HDSEm
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

42 214 78 73
608 870 384

Pabianice, ul. Myśliwska 48A

www.karmirhen.pl

Wyjątkowa pamiątka
z Pabianic

Unikatowe, ręcznie robione
pocztówki ceramiczne

Redakcja Życia Pabianic, Stary Rynek 7



25 zł

INFORMATOR

Pabianickie Centrum Medyczne (szpital)
42 225 35 00
Nocna i świąteczna
pomoc lekarska PCM
42 225 36 13

Apteki całodobowe:
• ul. Jana Pawła II 36/40
42 213 90 70

zdrowie

Numer alarmowy 112
Pogotowie ratunkowe 999
Straż pożarna 998
Policja 997
Straż Miejska 986
Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodociągowe 994
Całodobowe Centrum
Wsparcia dla Osób Dorosłych
w Kryzysie Psychicznym
800 70 2222
Całodobowy telefon zaufania
dla dzieci i młodzieży
116 111

alarmowe

Urząd Miejski
42 225 46 00
Prezydent
42 225 46 75
Starostwo Powiatowe
42 225 40 00
Starosta
42 225 40 01
Miejski Zakład Pogrzebowy
607 031 100
Powiatowy Urząd Pracy
42 225 42 00
Urząd Skarbowy
22 460 59 94
Pabianicka Spółdzielnia
Mieszkaniowa
42 215 40 91
Zakład Gospodarki
Mieszkaniowej
42 225 92 85
Zarząd Dróg Miejskich
42 215 97 72
Schronisko dla zwierząt
607 501 519

urzędy
instytucje

Trzy Korony
42 213 13 13, 502 13 13 13
Hallo Taxi
42 2133 133, 730 133 133

taxi

OGŁOSZENIA DROBNE

25.03.2025 r.

paula
OKNA ■ DRZWI ■ BRAMY ■ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl

Salon Firmowy Okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046 ■ 42 215 13 13

Salon Partnerski Drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336 ■ 42 212 18 68

REMONTY mieszkań, gładzie, malowanie, glazura, panele itp. Tel. 517 239 047.

RTV * AGD * KOMPUTERY

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

TRANSPORTOWE

24 h WYPOŻYCZALNIA

**BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY**



TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA” JANKE 50
TEL. 693 511 344

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

SPRZEDAM samochód ciężarowy Mercedes wywrot trzysporny z hydroburtą + HIAB ładowność 9 ton, 2007 r. Tel. 602 591 327.

SPRZEDAM Hondę Accord VII 2.2 ictdi, prod. 2004 r. Tel. 792 049 913.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja. Tel. 604 838 819. W gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

Dr n. med. MICHAŁ DZIUBA KARDIOLOG

Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG. Tel. 722 18 30 80 ul. Wajsówny 1A. www.michaldziuba.pl www.kardiologiapabianice.pl

PRZYCHODNIA

Stomatologiczna Johamed Pon – 14.00–19.00 Wtorek – 10.00–14.00 Środa – 14.00 – 19.00 Czwartek – 14.00–18.00 Tel. 42 213 17 56 Pabianice, ul. Kilińskiego 29

prof. dr hab. Jarosław D. Kasprzak

KARDIOLOG

choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem ul. Traugutta 6 – środy. Tel. 602 632 632

OPTYK MOSER

(Pan Hilary od 1971 r.)



Godziny otwarcia salonu i gabinetu okulistycznego pn-pt 10-18, sob 10-14

Optometrysta dostępny w godzinach pracy salonu

Lekarze okuliści dr Anna Rymer dr Ewa Jarczoch-Lukas

Telefoniczne umawianie wizyt 664 157 222.

Pabianice ul. Szewska 2 www.optykmoser.pl

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAZU

Masaż w Twoim domu.

Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.

Całościowy, odcinkowy.

Kończyn górnych, dolnych – refleksologia

514 575 809

USŁUGI

CYFROWE STUDIO FILMOWE telebeamy, projektory multimedialne www.mpstudio.net.pl tel. 601 29 59 76

centrum reklamy

ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice SDH (I piętro, zielone drzwi) tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC

MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC

z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.

DRUK WIELKOFORMATOWY KOLOR, FOTO, CAD, MAPY

KSERO A5-A0 + FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ SDH I PIĘTRO tel. 42 215 26 50

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

ELEKTRYK – hydraulik. Tel. 601 616 243.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

OKNA I DRZWI MONTER



ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

REMONTOWO – BUDOWLANE

USŁUGI remontowo– budowlane, mieszkania i domy pod klucz. Tel. 697 466 105.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, glazura i terakota. Tel. 504-915-065. Wolne terminy.

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKĘ, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FREDZLI,
USZTYWNIANIE

PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport

AUTOPUCERNIA
L A G U N A 7

pranie tapicerek
polerowanie
lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

Salon optyczny
OPRAWKA
ul. Stary Rynek 7.
Godziny otwarcia
pn.–pt. 10–18,
sob. 10–14.
Lekarze okuliści
dr Monika Kopka–Fryzeł
sob. 10–12
dr Anna Rymer
wt. 13–16, śr. 10–13,
czw. 10–14
dr Ewa Jarczoch–Łukas
czw. 14–15:30, pt. 14–15:30
Telefoniczne umawianie wizyt
pod numerem
538 158 868.

lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk–Przybylska

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej,
implantologii,
ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe),
pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów,
wybielania

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124

wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym
umówieniu wizyty telefonicznie,
bądź osobiście

KUPIĘ. Tel. 577 985 154.

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

SPRZEDAM
mieszkanie M–2,
37 m kw.
parter, Bugaj.
Tel. 538 944 247.

WYNAJMĘ kwaterę
pracowniczą w domku
jednorodzinny
w Ksawerowie
(niedaleko przystanek
tramwajowy).
Tel. 602 634 976.

LOKAL 16 m kw. ul. Zamkowa 58,
II piętro, na biuro do wynajęcia.
Tel. 602 175 605.

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe.
Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

DREWNO kominkowe: brzoza,
dąb, buk, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

SPRZEDAM wannę z hydromasażem.
Tel. 696 262 373.

DREWNO kominkowe. Tel. 606 949 507.

SPRZEDAM betoniarkę 50 l. Tel. 508 625 373.

SPRZEDAŻ
nowego outletowego
sprzętu RTV i AGD.
Tel. 793 298 665.

MAGAZYNIER OdiDodi.pl
ul. Ciepła 12/14. Tel. 508 456 763.

PRACOWNIKA budowlanego
zatrudnię. Tel. 795 912 912.

PRODUCENT dzianin zatrudni
dziewiarzy/dziewiarki na
maszyny okrągłe. Mile widziane
doświadczenie. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ
osobę do pomocy na
szwalni, mile widziana
obsługa dziurkarki
i guzikarki.
Tel. 604 596 440.

OPERATOR wyłaczarek,
Kresowa 11/15.
Tel. 604 231 859.

ZATRUDNIĘ
pracowników budowlanych:
murarzy, tynkarzy,
pomocników.
Tel. 537–806–290.

ZATRUDNIĘ przy produkcji
folii, EUROPAK.
Tel. 601 492 560.

Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Pabianicach
działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 roku o gospodarce
nieruchomościami

(tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, 1222, 1717, 1881)

podaje do publicznej wiadomości

informację dotyczącą lokalu użytecznego przeznaczonego do oddania w najem:

- Lokal usytuowany jest w Pabianicach przy ulicy Łaskiej 29/31, pawilon nr 5.
- Pawilon usytuowany jest na części działki nr 218/9 o powierzchni 2 840 m², dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Pabianicach księga wieczysta KW 3851.
- Powierzchnia lokalu – 20 m².
- Lokal wyposażony jest w instalację elektryczną, instalację wod–kan (przy czym najemca ponosi opłaty z gestorami sieci na podstawie odrębnej umowy).
- Lokal przeznaczony jest do prowadzenia działalności handlowej.
- Planowany termin najmu – 3 lata od dnia podpisania umowy najmu lokalu.
- Cena wywoławcza miesięcznego czynszu bez podatku VAT – 9,00 zł/ m². Ustalona wysokość miesięcznego czynszu będzie stała przez cały okres obowiązywania umowy.
- Wynajmujący będzie zobowiązany do wykonania na swój koszt niezbędnych prac remontowych w wynajmowanym lokalu
- Nawiązanie umowy najmu odbędzie się formie ustnego przetargu nieograniczonego.

Dyrektor ZDM
Andrzej Barański



PROMOCJA MARCHOWA

NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ
Z NIM DO REDAKCJI **ŻYCIA PABIANIC**, STARY RYNEK 7

8 zł*

KATEGORIA
WSZYSTKIE
KATEGORIE
PROMOCYJNA

Życie Pabianic

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ

SAM
NADAJ
OGŁOSZENIE
DROBNE

WEJDŹ NA
ZYCIEPABIANIC.PL
W DZIAŁ
OGŁOSZEŃ

LUB ZESKANUJ
KOD QR

OGŁOSZENIE ZWYKŁE
nadasz do piątku
do godz. 14.00

EKSPRESOWE
do poniedziałku
do godz. 12.00

BIURO OGŁOSZEŃ
pn. 10.00–16.00
wt. 5.00–10.00
śr.–pt. 10.00–16.00
Tel. 42 227 04 00

RYBY (19.02 – 20.03)
W tym tygodniu skupisz się na swojej relacji. Jeśli dzie nie po Twojej myśli, j, że w każdym związku sie wzloty i upadki.

eprasa.pl 4b4f2ad606

Kobiety w obiektywie

Wystawa fotografii czarno-białej autorstwa Krzysztofa Dumki jest ściśle powiązana z projektem „Jestem Kobietą vol. 6” autorstwa Adriany Jabłońskiej, a realizowanym cyklicznie przez MOK

Jej wernisaż odbędzie się 4 kwietnia. Rozpoczęcie o godz. 18.00. Przed obiektywem staną wszystkie „Niecodzienne Kobiety Dnia Codziennego”, które wezmą udział w szóstej edycji ww. wydarzenia. Panie w wieku od 27 do 73 lat zaprezentowały się w białych koszulach i kabaretkach, z przepiękną czarną różą, wykonaną przez Ewę Wal-kiewicz.

– Nie skupiając się na stylizacji, bo każda jest identyczna, pragnęliśmy ukazać wyjątkowość, piękno, delikatność i jednocześnie siłę kobiet – piszą organizatorzy wydarzenia.

Wstęp na wernisaż jest wolny. Tuż po nim, o godzinie 19.00, w sali widowiskowej



zacznie się widowisko kulturalno-edukacyjne „Jestem Kobietą vol. 6”. Bilety na nie będzie można zakupić w kasie MOK tuż przed.

Krzysztof Dumka, autor zdjęć, prowadzi zajęcia fotogra-

Jest autorem scenariuszy i scenopisów filmowych. Ma na swoim koncie wiele wystaw artystycznych, indywidualnych i zbiorowych. W Studio Filmowym SE-MA-FOR pracował przy filmach i programach telewizyjnych jako operator, animator, asystent reżysera: „Siedmiomilowe Trampki”, „Wigilia Kota Filemona”, „Odyseja Mordziaczka”, „Malowanki Franka Firanki”, „Ulica Sezamkowa” i siedmiu własnych filmach animowanych, w tym 20-minutowym filmie animowanym zrealizowanym techniką 3D „W Poszukiwaniu Granic”. W TV ProMOK jest operatorem oraz montażystą.

Pabianice kulturalnie

Miejski Ośrodek Kultury

29 marca, godz. 18.00 – „Na dancingu jak za dawnych lat”, koncert kapeli Dobrzanie. Bilety w cenie 30 zł do nabycia na kupbilecik.pl lub w kasie MOK od poniedziałku do czwartku w godz. 10.00–18.00.

4 kwietnia, godz. 19.00 – „Jestem Kobietą vol. 6” – widowisko kulturalno-edukacyjne, bogate w pokazy stylu i elegancji, występy wokalne i taneczne oraz panel dyskusyjny, podczas którego poruszane będą bardzo ważne tematy dotyczące kobiet i nie tylko. Bilety w cenie 30 zł na parterze oraz 15 zł na balkonie, do nabycia na kupbilecik.pl lub w kasie MOK od poniedziałku do czwartku w godz. 10.00–18.00.

Miejska Biblioteka Publiczna

26 marca, godz. 17.00, filia nr 4 – spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Omawiana będzie książka pt. „Wybitne dzieci sławnych Polaków” Marka Boruckiego. Wstęp wolny.

28 marca, godz. 18.00 – spotkanie autorskie z Magdaleną Winnicką – autorką powieści romantycznych i obyczajowych. Wstęp wolny.

Muzeum Miasta Pabianic

26 marca, godz. 18.00 – koncert z cyklu „Muzyka w zacnym dworze”. Wystąpią zespoły kameralne pabianickiej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia. Wstęp wolny.

Założ mundur i przypnij lilijkę...

22 i 23 marca Miejski Ośrodek Kultury stał się sceną niezwykłych artystycznych emocji za sprawą Harcerskiego Festiwalu Artystycznego „Wiatrak”. Organizatorem wydarzenia była pabianicka 44. PDH Ignis

Festiwal powrócił po przerwie spowodowanej pandemią. Przedsięwzięcie podzielono na dwie części – „Wiatraczek”, czyli występy i konkursy dla zuchów oraz „Wiatrak”, podczas którego scena należała do harcerzy i starszej młodzieży (ta impreza jest dwudniowa). Młodzi artyści zaprezentowali swoje umiejętności w kilku kategoriach: piosenka dowolna w strojach tematycznych, piosenka harcerska i szanta, kabaret, film/teledysk/zwiastun, taniec, konkurs plastyczny i konkurs recytatorski.

– Wylaniamy zwycięzców każdej kategorii, ale kwalifikacją ogólną wygrywa się „Wiatrak” – mówi phm. Angelika Baj, komendantka Hufca ZHP Pabianice. – Nie zabrakło emocji, śmiechu i wzruszeń. Wszystkie występy zachwycały pomysłowością, zaangażowaniem i ogromnym sercem, jakie młodzież włożyła w swoje prezentacje.

Na festiwalu bawiło się blisko 200 harcerzy i zuchów. Zwycięzcami festiwalu „Wiatraczek” zostali: w kategorii „piosenka dowolna” – 118. PWGZ Króliczki Morskie. W kategorii „taniec” – 179. Pabianicka Gromada Zuchowa „Wilczęta”. W klasyfikacji ogólnej 183. PGZ Dzielnicy Wojownicy.

Zwycięzcami festiwalu „Wiatrak” zostali: w kategorii indywidualnej plastycznej – Natalia Biernacka, w kategorii indywidualnej recytatorskiej – Lidia Jagusiak, w kategorii „kabaret” – 3. PDH „Czarna Trójka”. W kategorii „piosenka dowolna” – 21. PDH Husaria, w kategorii „film” – 70. PDH Eksplozja. W kategorii „taniec” – 16. PHDW Abordaż. W kategorii „piosenka harcerska” – 3. PDH „Czarna Trójka”. Ta drużyna została również okrzyknięta zwycięzcą festiwalu.

Nagrody, m.in. gadzety turystyczne i gry, ufundowały: sklep Morowo, firma Delfi oraz Starostwo Powiatowe. (e)



foto: zbiory organizatora festiwalu

REPERTUAR KINA TOMI

ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

25.03

Elfy rozrabiają (dubbing) 13.30
Don't f**k with Liroy (pl) 14.00
Śnieżka (dubbing) 14.45, 16.45
Wujek foliarz (pl) 16.00
Emilia Pérez (napisy) 18.00
Kino z Krzyżkiem: Złowrog (lektor) 19.00
Mickey 17 (napisy) 20.30

26.03

Mickey 17 (napisy) 13.30, 19.30
Emilia Pérez (napisy) 13.30
Elfy rozrabiają (dubbing) 16.00
Śnieżka (dubbing) 16.00, 18.15
Wujek foliarz (pl) 17.30
Don't f**k with Liroy (pl) 20.30

27.03

Wujek foliarz (pl) 13.30
Elfy rozrabiają (dubbing) 14.15
Śnieżka (dubbing) 15.30, 17.00
100 dni do matury (pl) 16.00
Emilia Pérez (napisy) 18.30
Mickey 17 (napisy) 20.15
Don't f**k with Liroy (pl) 21.00

28.03

Nasienie świętej Figi (napisy) 12.00
Elfy rozrabiają (dubbing) 15.30
Śnieżka (dubbing) 15.45, 18.00
Jesteśmy Żugajkami (pl) 17.00
Światłoczuła (pl) 19.00
Fachowiec (napisy) 20.00
Don't f**k with Liroy (pl) 21.00

29.03

The Chosen sezon 4 odc. 4–6 (lektor) 10.00
Śnieżka (dubbing) 11.00, 15.15, 17.30
Jesteśmy Żugajkami (pl) 13.00
Elfy rozrabiają (dubbing) 15.00
Nasienie świętej Figi (napisy) 17.00
Fachowiec (napisy) 19.45
Przebieg (pl) 20.00

30.03

Elfy rozrabiają (dubbing) 10.15
Śnieżka (dubbing) 11.00, 15.15, 17.30
Kicia Kocia mówi: dzień dobry! (dubbing) 12.00
Jesteśmy Żugajkami (pl) 13.00
„Cyganeria” Pucciniego z Arena di Verona (napisy) 13.30
Fredy: pudeł nie z tej Ziemi (dubbing) 16.00
100 dni do matury (pl) 18.00
Fachowiec (napisy) 19.30
Światłoczuła (pl) 20.00

31.03

Światłoczuła (pl) 13.00
Fachowiec (napisy) 14.00, 19.15
Śnieżka (dubbing) 15.00, 18.00
Elfy rozrabiają (dubbing) 16.15
Przebieg (pl) 17.00
Nasienie świętej Figi (napisy) 20.00

Środa z podróżnikiem

„Nieznana Serbia na własną rękę” to tytuł spotkania w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Organizatorem jest Klub Podróżnika PTTK

Gościem będzie Janusz Łyskawa, łódzki podróżnik, dwukrotnie zwycięzca Nocy Podróżnika Trawers. Spotkanie odbędzie się 26 marca w Galerii Ex Libris przy ul. św. Jana 10. Początek o godz. 18.30. Wstęp wolny.



KINO TOMI POLECA

„21.37” (dokumentalny, w kinie 2 kwietnia)

To opowieść o nieprawdopodobnych wydarzeniach, które miały miejsce w Polsce po śmierci Jana Pawła II.

– To, czego doświadczyliśmy po 2 kwietnia 2005 r. było wielkie, niepowtarzalne i mistyczne. Nigdy wcześniej nie miało miejsca i zapewne już nigdy się nie wydarzy. Zatrzymał się czas, ustały klótnie, Polacy zaczęli mówić lepszym językiem, nagle dostrzegli wokół siebie innych dobrych ludzi i dobre emocje. „Ujrzelśmy naród w stanie świętości” – komentowano.

„21.37” to film, który na zawsze zapisuje w historii tamte wydarzenia, po którym trudno nie zadać pytań: kim dla nas był człowiek, którego odejście potrafiło zatrzymać nasz świat i przenieść nas na wiele dni w inny wymiar? Kim my byliśmy wtedy i co się z nami stało po 20 latach? Przede wszystkim jednak film będzie dla widza pełnym wzruszeń i dobrych emocji doświadczeniem, wywołującym tęsknotę za pięknem tamtych dni.

Reżyser: Mariusz Pilis



ŻYCIE SPORTOWE

Pik wicemistrzem Polski

Kolejny sukces Artura Pika (Nelson), który został młodzieżowym wicemistrzem Polski. Pik jechał do Kostrzyna nad Odrą po urazach i niedawno przebytym zapaleniu płuc. Wystartował w kategorii 87 kg, ale nie był jednym z faworytów. W pierwszej walce pokonał Adama Świata (Śląsk Wrocław) 10:2, ale w tym pojedynku doznał urazu łokcia. Trenerzy zdecydowali, że walczy dalej. W kolejnej walce – o finał – pokonał Jakuba Makowskiego z PTC 7:1 i awansował do finału. Tam czekał na niego Wojciech Iwanowski (Unia Racibórz).

– Nie było sensu narażać zdrowia zawodnika, wszak mieliśmy już srebrny medal. W finale Artur został poddany – mówi Waldemar Sawosz, trener Nelsona. – Duże słowa uznania dla Artura za walkę z kontuzjowaną ręką. Pokazał charakter. Mieliśmy w planach złoty medal, ale musimy odłożyć to na następny rok.

Bez medalu z Kostrzyna wrócili za to zapaśnicy PTC. Najbliżsi wywalczenia krążków byli Jakub Makowski (87 kg), który przegrał walkę o brąz z Yassine ben Ladedem (Śląsk Wrocław) oraz Hubert Szczech (130 kg). Kolos z Gdańskiej wygrał dwie pierwsze walki, lecz poległ w starciu o finał i walczył o brąz. Tutaj musiał uznać wyższość Jakuba Liska (Olimpijczyk Radom). Makowski i Szczech zakończyli mistrzostwa na 5. pozycji. 7. miejsce zajął Igor Czyżewski (82 kg), 9. Adrian Drzewiecki (130 kg), 11. Gracjan Tyran (63 kg), 14. Borys Miszczak (77 kg). (grz)



Młodzieżowy wicemistrz Polski w zapasach Artur Pik z trenerem Waldemarem Sawoszem

foto: ASW Nelson Pabianice

KARATE

W okręgowej lidze karate w Ozorkowie 10 zawodników Herosa wywalczyło dziewięć medali: Maja Jarocka (złoto – kumite, srebro – kata), Michał Szafraniecki (złoto – kumite), Bartosz Borowski (złoto – kichon), Izabela Kaczmarek (srebro – kata i kumite), Adam Baliński (srebro – kumite), Julian Michałap (srebro – kichon), Mikołaj Królikowski (brąz – kichon). (grz)

TENIS

Bartosz Borowiec (PKT) w duecie z Filipem Kurzawą (MMKT Łęczycza) wywalczyli brązowy medal mistrzostw województwa u-16 w grze podwójnej. Z brązu wśród dziewcząt cieszyła się Zofia Krzymowska (PKT), która wywalczyła go w parze z Gabriellą Patrykiem (MMKT Łęczycza). (grz)

BIEGI

W zawodach Popularnych w Łodzi biegacze Azymutu zdobyli worek medali. Złoto wywalczyli Julia Krempieńska, Jan Sztraneck (elita), Matylda Mazur, Szymon Krawczyk (kategoria łatwa), Katarzyna Badowska–Bielawska (kategoria średnia). Brąz zawiś na szyjach Tomasza Tkaczuka (elita) i Iwona Wolskiego (średnia).

Adam Wiśniewski (Azymut) został powołany do reprezentacji Polski na młodzieżowe mistrzostwa Europy Centralnej, które zostaną rozegrane na Słowacji.

W biegu Rekordowa Dziesiątka w Poznaniu Kinga Królík (Azymut) zdobyła srebro w swojej kategorii wiekowej oraz była 5. w kategorii open. Trzech biegaczy z Pabianie przywiozło z kolei rekordy życiowe: Mariusz Pabich czasem 32:52 ustanowił nowy rekord klubu, Wojciech Dudek 33:32, zaś Dariusz Rutkowski 34:23. (grz)

Grot F&F Automatyka Pabianice – Pompax Tęcza Leszno 66:75 (20:15, 14:16, 17:24, 15:20)

Będzie jak za Gierka?

Podopieczne Piotra Rozwadowskiego przegrały pierwszy mecz fazy play-out o utrzymanie na zapleczu pierwszej ligi. Teraz, żeby pozostać na drugim poziomie rozgrywek, muszą wygrać dwa pozostałe mecze. Jakakol-

wiek porażka oznacza spadek na trzeci poziom rozgrywkowy, na którym nasze koszykarki nie grały od... 1971 roku. W tymże roku Polska pozyskała licencję na produkcję fiata 126p. Telewizja Polska nadała pierwszy program

w kolorze, a sekretarz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek ogłosił decyzję o odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie.

Na początku meczu prowadziły przyjezdne, w 3. minucie sygnał do ataku celną „trójką” dała Aleksandra Janiak (8:7). Po kolejnym rzucie Oli za trzy było 15:11, a do końca kwarty celnie rzuciły Kinga Potracza i Magdalena Grzelak (z rzutów wolnych). Po pierwszej kwarcie 20:15 dla nas. Druga kwarta rozpoczęła się od celnej „trójkę” Grzelak, ta sama zawodniczka zdobyła dla nas ostatnie punkty przed przerwą, które pozwoliły nam na trzy punkty przewagi przed zmianą stron.

Po niespełna trzech minutach trzeciej kwarty Leszno wyszło na prowadzenie (36:38). W 25.

minucie po rzucie Janiak jeszcze mieliśmy remis 40:40, ale po chwili zrobiło się 40:47, a potem 44:55. W ciągu 70 sekund Grzelak wykorzystała dwa rzuty wolne, trafiła za trzy i za dwa. Przed ostatnią odsłoną mieliśmy cztery punkty straty – 51:55.

Gościom wpadły dwa pierwsze rzuty, u nas spudłowały Potracza i Agata Kasprzycka. Było 51:59. Na niespełna dwie minuty przed końcem przegrywaliśmy już 57:73. Trzy „trójkę” z rzędu (jedna Potraczy i dwie Janiak) były tylko rzutami na otarcie lez. Przegraliśmy pierwszy mecz we własnej hali i skomplikowaliśmy sobie sprawę. Drugi (oby nie ostatni!) mecz w sobotę w Lesznie.

Grot: Janiak 20, Grzelak 18, Potracza 13, Kasprzycka 10, Gortat 2, Zielińska 2, Morgiel 1, Goleniewska, Salak. (grz)



Czy koszykarki Grotu F&F Automatyka utrzymują się na zapleczu ekstraklasy?

Pabiks – SMS ZPRP Płock 36:25 (19:16)

Legenda bez punktów

Oba zespoły prowadzili byli bramkarze. Szkoleniowcem Pabiku jest Mateusz Oklejak, na ławce rezerwowych płocczan zasiada Andrzej Marszałek, legendarny golkiper Petrochemii Płock, sześciokrotny mistrz Polski, dziesięciokrotny (!) wicemistrz kraju, uczestnik mistrzostw Europy i mistrzostw świata. I ta legenda wyjechała w sobotę z Pabianie bez punktów.

Goście przyjechali nad Dobrynek ledwie w dziewiątkę. Mimo osłabienia dzielnie stawiali czoła w pierwszej połowie – po

kwadransie na tablicy widniał remis 9:9. Naszą grę w ataku ciągnęli Marek Starzec i Kacper Kozak, którzy rzucili po trzy bramki. Potem nastąpił zryw w ataku i po kolejnym trafieniu Starca w 21. minucie mieliśmy trzy gole przewagi (13:10). Goście zbliżyli się do nas na jedną bramkę na dwie minuty przed przerwą (17:16), lecz dwa gole Huberta Mieleczarka ustaliły wynik do przerwy na 19:16.

Po zmianie stron jako pierwsi trafili goście, lecz pabianianie odpowiedzieli celnymi rzutami Starca, Mieleczarka i Mariusza

Kuśmierczyka. Było 22:17. Po krótkiej wymianie ciosów, między 42. a 52. minutą pabianianie rzucili sześć bramek z rzędu. Po голу Kacpra Kruka mieliśmy dziesięć bramek przewagi (31:21). Pozbawieni argumentów goście odgryzali się do końca, ale w ostatniej minucie rezultat ustalił Maciej Baranowski oraz Mateusz Jurgilewicz.

Pabiks: Cieślak, Biernat, Zielonka – Mieleczarek 7, Hel-

man 6, Kuśmierczyk 5, Kozak 5, Starzec 4, Kruk 3, Szewczyk 2, Jurgilewicz 2, Grzegorzczak 1, Baranowski 1, Domagalski,

Tadysiak, Augustowski.

Pabiks jest 4. (38 pkt, gole: 529–482). W sobotę gra w Sierpcu z Mazurem. (grz)



Obrotowy Kacper Kruk dołożył trzy gole do okazalego dorobku Pabiku

foto: Stanisława Bogacka

ŻYCIE SPORTOWE

Profi Sunbud PKK'99 – Znicz Pruszków 79:81 (20:21, 22:17, 16:27, 21:16)

Wszystko się posypało

Nasi koszykarze przegrali trzy mecze z rzędu z niżej notowanymi rywalami (Start II Lublin, ŁKS Politechnika Łódź, Znicz). Dwa ostatnie różnicą jednego kosza.

– Posypaliśmy się mentalnie i chyba fizycznie. Jesteśmy amatorami, którzy trenują trzy razy w tygodniu – mówi Cezary Marciniak, prezes PKK'99. – Nie

wymagamy od chłopaków rzeczy nierealnych. Zakładaliśmy szóstę miejsce po fazie zasadniczej, a wychodzi na to, że nie znajdziemy się w czołowej ósemce, która gra o awans ligę wyżej.

Teoretycznie jeszcze wszystko w rękach naszych koszykarzy, którym został ostatni mecz – na parkiecie lidera Żubrów Białostok,

który z 29 meczów przegrał ledwie jeden. Cuda się zdarzają, a póki piłka w grze jest szansa do końca...

Mecz z double-double zakończył Szymon Gralewski (22 punkty – 11 asyst) i Wiktor Wilk (15 punktów – 13 asyst). Na przeciwnym biegunie znalazł się Patryk Zawadzki, który w poprzednich 28 meczach rzucił 388 punktów. W sobotę ani razu nie trafił do kosza.

Goniliśmy rywala od początku meczu. Dogoniliśmy w 8. minucie, gdy za sprawą Wojciecha Wierchowskiego wyszliśmy na prowadzenie 16:15. Po walce kosz za kosz pierw-

szą kwartę przegraliśmy 20:21. Druga kwarta była popisem Macieja Strzelczyka, który rzucił dla nas 10 punktów. Dzięki jego rzutowi oraz wolnym Wierchowskiego po dwóch kwartach było 42:38 dla nas.

Trzecią kwartę przegraliśmy przez niemal czterominutowy prześlij bez celnego rzutu – od stanu 50:48 goście doprowadzili do wyniku 50:60. Niewiele pomogły skuteczne akcje Wierchowskiego w końcówce kwarty. Przegrywaliśmy 58:65. Możliwie odrabialiśmy straty i w połowie czwartej kwarty po rzucie Gralewskiego było tylko 67:69. Na półtoręj minuty przed końcem Wilk doprowadził do remisu 76:76. Goście mądrzej rozegrali końcówkę – zapewnili sobie pięć punktów przewagi, gdy u nas za dwa i za trzy spudłował Zawadzki. „Trójka” Jakuba Krawczyka była tylko rzutem na otarcie lez.

PKK'99: Gralewski 22, Wilk 15, Szymański 14, Wierchowski 13, Strzelczyk 10, Krawczyk 3, Kosim 2, Barański, Kidawa, Maj. PKK'99 jest 8. (44 pkt, kosze: 2293–2215). W sobotę gra z Żubrami w Białymstoku. (grz)



Akrobacje i 22 punkty Szymona Gralewskiego na niewiele się zdały. PKK'99 przegrał trzeci mecz z rzędu

Włóknierz – Włóknierz Konstantynów 4:0 (3:0)

Karne do poprawki

Włóknierz wygrał na inaugurację „okręgówki” lekko, łatwo i przyjemnie, choć nie wykorzystał aż dwóch rzutów karnych. Oba obronił były bramkarz „zielonych”, Brazylijczyk Welsam Macedo.

„Zieloni” atakowali od pierwszej minuty – wówczas po kornierze Bartosza Bujalskiego tuż nad poprzeczką główkował Szymon Czerwiński. W 6. minucie także za wysoko strzelał Kacper Wójcik. 120 sekund później z indywidualną akcją ruszył Przemysław Kita, który z prędkością pendolino odjechał rywalom i mocno kopnął w okolicie okenka. Było 1:0. Okazję na podwyższenie miał Bujalski, który strzelał bezpośrednio z kornera, ale Macedo nie dał się zaskoczyć. Potem z powietrza huknął Aleksander Malinowski, lecz nie trafił w bramkę. Na 2:0 w 24. minu-

cie strzelił głową Jan Peda. Uderzenie w dalszy róg było na tyle mocne, że bramkarz nie utrzymał piłki w rękach. Potem przewrotną golkipera z Konstantynowa próbował zaskoczyć Kita, ale bez powodzenia. W 41. minucie Kita szarpnął prawą stroną i zbiegł do końcowej linii i wycofał na 12. metr pod nogi Pedy. Bomba nowego snajpera „zielonych” omal nie rozewała siatki. Tuż przed przerwą Peda mógł skompletować hat-tricka, lecz nie wykorzystał karnego, którego obronił Macedo.

Trzy minuty po przerwie okazję Pedzie wypracowali Kryrylo Demianovskiy do spółki z Malinowskim, lecz napastnik minimalnie chybił. W 54. minucie po zagranii ręką obrońcy z Konstantynowa sędzia podyktował drugą „jedenastrkę” dla gospodarzy. Po raz drugi Macedo obronił strzał z jedenastu metrów, tym razem w wykonaniu Kity. A potem przez długie minuty na boisku nie działo



Nowy snajper Włókniarza, Jan Peda, „przywitał się” z kibicami w Pabianicach dwoma golami

się zbyt wiele. Kibiców z letargu wyrwał w 85. minucie Szymon Przyk, który głową pokonał Macedo, wykorzystując wrzutkę Kacpra Kwiatkowskiego. Było 4:0. Potem okazję mieli jeszcze Przyk i Bujalski, lecz nie trafili w bramkę.

Włóknierz: Wach – Demianovskiy (70. Kwiatkowski), Czerwiński (60. Mazur), Kujawski, Acela (70. Sobytkowski) – Wójcik (60. Przyk), Bocian (60. Olszewski), Bujalski, Kita, Malinowski (60. Kaczorowski) – Peda (70. Jarech).

Włóknierz jest 2. (41 pkt, gole: 51–10). W sobotę gra w Łodzi z ŁAF. (grz)

PTC (kobiety) – Tauron Myszków 1:2 (1:2)

Nie załamują rąk

Mecz rozegrano na stadionie przy „Grota” Roweckiego, bowiem murawa przy Sempolowskiej jest (delikatnie mówiąc...) w kiepskim stanie.

– W tamtym roku przegraliśmy na wiosnę trzy pierwsze mecze, w tym tylko dwa – mówi Wiesław Siębor, trener PTC. – Nie załamujemy rąk. Wiemy, co chcemy grać i wiemy, że wyniki przyjdą.

W sobotnie popołudnie „Perelki” straciły gole niemal po dwóch identycznych akcjach, czyli podaniach za linię obrony – w 11. minucie Danutę Paturaj pokonała Magdalena Lisik, a tuż przed przerwą Justyna Matusiak. W 37. minucie nasze doprowadziły do wyrównania po pressingu, jaki na bramkarce wykonały Agnieszka Pach i Dagmara Suskiewicz. Golkiperka z Myszkowa trafiła piłką w plecy Pach, a Suskiewicz skorzystała z prezentu.

Przyjezdne, które wzmocniły się trzema zawodniczkami z rozwiązanej ekstraligowej Skry Częstochowa, miały trzy stuprocentowe okazje – w jednej świetnie wybroniła Paturaj, w dwóch pozostałych piłkę z linii wybijały Suskiewicz i Hanna Czerwińska. W naszym zespole debiutowała środkowa pomocniczka Sara Nowotarska, którą pozyskaliśmy z... Myszkowa. Blisko PTC jest także bramkarka Skry Częstochowa, Emilia Wrońska.

PTC: Paturaj – Czerwińska, Lipińska (70. Osińska), Stecka, Wietrzykowska (65. Cisak) – Suskiewicz, Nowotarska (65. Kowalska), Bąbel, Rosiak, Stempel (70. Kociołek) – Pach (85. Marczevska).

PTC jest 7. (17 pkt, gole: 14–17). W sobotę gra z Wisłą w Krakowie. (grz)

AKS SMS II Łódź – GKS Ksawerów 1:2 (1:0)

Joker Leenstra

Od zwycięstwa rozpoczęli rundę wiosenną zawodnicy GKS. Choć to łodźanie w 36. minucie objęli prowadzenie. Po zmianie stron goście za wszelką cenę dążyli do zmiany rezultatu.

– Mieliliśmy sporo okazji do strzelenia bramki. Egzekwowaliśmy w drugiej połowie aż 12 kornarów – mówi Rafał Chorąży, trener GKS. – Czasami są takie mecze, że rywal dobrze się organizuje i ciężko coś strzelić.

Konsekwencja popłaca. W 75. minucie na 1:1 wyrównał Wojciech Kucharski, a w drugiej minucie doliczonego czasu gry piłka w zamieszaniu odbiła się od rezerwowego Daniela Leenstry i wpadła do siatki AKS SMS.

GKS: Gredka – Polit, Ziółkowski (60. Leenstra), Chorąży, Papież – Szczyszek, Pawlak (86. Szyńka), Kucharski, Papuga (60. Kołodziejczyk), Zagórski – Stańczyk (55. Podkoń).

GKS jest 4. (31 pkt, gole: 33–22). W sobotę gra w Rąbieniu z Victorią. (grz)

KAS Konstantynów – Iskra Dobroń 2:1 (1:1)

Wygrywali przez... trzy minuty

Jeśli policzymy mecze z rundy wiosennej, dla Iskry to dziewiąty kolejny mecz bez zwycięstwa. Najwyższa pora, by podopieczni Michała Adamkiewicza zaczęli punktować, by uniknąć nerwowej walki o utrzymanie w lidze okręgowej. Iskra zaczęła mecz nieźle – w 17. minucie po dalekim wybieciu z linii obrony na połowie boiska piłkę przejął Krzysztof Sut, który wyprzedził obrońcę i popędził na bramkę, z zimną krwią strzelając obok bramkarza. Trzy minuty później po centrze z rzutu wolnego Wojciech Owczarek głową uprzedził wychodzącego z bramki Filipa Marszałka i było 1:1. Dramat Iskry rozegrał się na sześć minut przed końcem regulaminowego czasu gry, gdy piłka latała nad polem karnym gości i wreszcie z bliska głową do siatki skierował ją Adam Sych.

Iskra: Marszałek – Borysiak, Cichacki, D. Kaczmarek, D. Kacprzyk (56. Szubański) – Pilarz, Sokolovskiy (88. M. Kaczmarek), M. Kacprzyk, Bogdan (56. Nowakowski) – Sut, Jurkowski.

Iskra jest 14. (11 pkt, gole: 24–47). W sobotę o godz. 15.00 gra u siebie z LKS Różycą. (grz)

KRONIKA Towarzyska



Piotr Pawlik – reklamujący się jako: „arty-
styczne malowanie ścian”, tym razem arty-
stycznie pomalował – odnowił gigantyczną
szafę w sali nr 16 Szkoły Podstawowej nr 5.
„A więc szafencja i cała salka nr 16 w szkole
im. Grzegorza Piramowicza w Pabianicach
odpicowana...” – informuje Pawlik na swojej
stronie FB. Projekt zrealizowany wspólnymi
siłami z ekipą z Centrum Rampa i gospodar-
zami szkoły. Bohaterka – stara szafa z daw-
nej „jedenastki”, została ufundowana przez
Komitet Rodzicielski na 50-lecie istnienia
szkoły. Niektórzy pabianiczanie wiedzą,
że w tym budynku były dwie podstawówki
– 5. i 11. W 1978 r. SP 11 została włączona do
SP 5, która użytkuje cały obiekt po dziś dzień.
Szafa z „jedenastki” stoi teraz w pracowni
matematycznej. Mebel jest dosyć dużych
gabarytów i solidnego wykonania, a teraz
zyskał nowy look.



Lila i Jędrzej Lewandowscy – właściciele pizzerii Zielona Górka, znaleźli się w magazynie dla biznesmenów Forbes Polska. Zostali zauważeni przez to „poważne pismo” nie z powodu zgromadzonego majątku, a tytułu „najlepszej pizzerii neapolitańskiej w świecie”. Forbes pisze: „Dwoje architektów stworzyło w Polsce lokal, który stowarzyszenie Associazione Verace Pizza Napoletana uznało za najlepszą pizzerię neapolitańską na świecie. A Jędrzej tłumaczy: „Zacznijmy od tego, że chodzi o tradycję i lokalne wartości. Nie tak dawno Włosi zrozumieli, że choć stworzyli pizzę, nikt o tym nie wie, a większość ludzi pewnie myśli, że wynaleziono ją w Stanach Zjednoczonych. Neapolitańscy pizzaiuoli, czyli pizzerzy, postanowili to zmienić. Skrzyknęli się, aby wspólnymi siłami doprowadzić do wpisania pizzy na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Zdobyli przychylność jednego z ministrów, zebrali miliony podpisów i dopięli swego. Uzyskali prawo do mówienia, że to oni wynaleźli pizzę, która na nowo stała się elementem włoskiej kultury i historii”. A teraz Lewandowscy wprowadzają ją do pabianickiej kultury... kulinarnej.

Wojciech Hankiewicz – pisarz (au-
tor pięciu książek), podróżnik rodem
z Ksawerowa nie przestaje nas zadzi-
wiać. Wielbiciel motocykli i ciepłych
krajów zmierzył wszędzie i wzdłuż Sri
Lankę, Tajlandię, Pakistan, Indie, co
opisał w książkach i internecie, a te-
raz postanowił założyć inny interes
niż wożenie turystów po tych kra-
jach. Hankiewicz z wiernym druhem
Manjem otworzył hotel. Prawdziwy
hotel z dwunastoma pokojami, base-
nem, restauracją, licencją na alkohol,
dużym ogrodem i fantastycznym
widokiem na jezioro. Co prawda
Hankiewicz zapowiadała, że nigdy
nie wejdzie w biznes, ale prawda jest
taka, „że potrzebuję też trochę sta-
gnacji, bo życiem, jakie prowadzę,
można by obdzielić z 10 osób”. Hotel
nazywa się Amelia Resort i mieści
się w miejscowości Sigiriy. Szybko
pojawił się pierwszy gość – Polacy,
Hindusi i Australijczycy. Wszyscy
przyjechali zobaczyć słonie, anty-
czne ruiny i najwspanialsze punkty
widokowe na Pidurangali i Sigiriyi.
Życzymy powodzenia!



Przed Miejskim Ośrodkiem Kultury „wyrosła” pal-
ma wielkanocna. To pomysł **Marii Wrzos-Meus**,
dyrektorki MOK, a wykonanie słuchaczy Uniwer-
sytetu III Wieku. Drzewo występowało już jako
święteczna choinka.
Grupa pań, w tym jeden mężczyzna – cierpliwie dziergała kolorowe „ubranko” dla drzewa
rosnącego przed wejściem do MOK przy ul. Kościuszki 14. Tym razem zostało przebrane za
wielkanocną palmę. Od lutego student i studentki pabianickiego uniwersytetu wypłatały z włóczek
kolorowe wdżianko. Za szydełka i druty chwycili: **Ewa Filarska-Wadowska, Hanna i Józef
Matusiakowie, Elżbieta Włodarska, Urszula Paśnik, Zofia Świeczeska**. Kawałki gotowego
„materiału” były zszywane i ozdabiane okolicznościowymi gadżetami, patrz pisanki, kwiatki,
itp. Ostatnim i bardzo trudnym zadaniem było ubranie drzewka. Strój był zszywany na nim.
Studentkom pomogli pracownicy MOK-u. Brawo Wy!



Piotr Chrabelski – menadżer
w Aflopie serdecznie dziękuje
wszystkim, którzy oddali głos
na „wystawę Beksińskiego”
w plebiscycie na kulturalne wy-
darzenie roku. Był czerwony dy-
wan, kwartet smyczkowy
witający gości, dostojnie
urządzona scena i ogrom-
ne emocje!!! Wreszcie
werdykt, na który wszyscy
czekali... Wydarzeniem
roku 2024 zostało wy-
brane: Kino Charlie za
30 lat swojej działalno-
ści. Ogromne gratulacje
dla wszystkich pracow-
ników i sympatyków tego
kultowego kina, którzy
przyczynili się do tego
sukcesu! A pabianiczanie
wspominali, snuli plany
i pocieszała się... Nie zdo-
byli statuetki, ale Andrzej
Furman już planuje kolej-
ne wydarzenia.

